Dzisiejszy numer zawiera 10. stron. | Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 113. | Lwów, Środa 19. Maja 1926 r. | Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 18. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

O wewnętrzne odrodzenie.

Lwów, 18 maja.

(x) Po zniknięciu koszmaru krwawych dni, które tyle pochłonęły ofiar, przyszedł do steru **rząd urzędniczy**, złożony pod przewodnictwem p. Bartla i zatwierdzony przez Marszałka **Rataja** — przy udziale Marszałka Piłsudskiego.

Nowy rząd, który **uważa się sam za chwilowy**, trwać ma tylko do chwili wyboru nowej głowy Państwa. Jako rząd chwilowego zastępcy Prezydenta Rzplitej, **złoży swą władzę** w ręce nowego Prezydenta, co **zapewne nastąpi za 8 do 10 dni**.

Zadanie tego rządu jest mimoto **bardzo ciężkie**, tembardziej, że nietylko musi wykonać **szereg obowiązków, nie cierpiących zwłoki**, ale też zakreślił sobie **zadanie szersze**, bo chce położyć **podwaliny pod budowę przyszłości** — jak wynika z odezwy, **którą wydał do społeczeństwa**.

Odezwa ta zaznacza, że rząd **wystąpi z planem niezbędnej naprawy organizacji życia państwowego i zwraca się do wszystkich obywateli z żądaniem posłuchu i nieprzeszkadzanie rządowi** przez jakiekolwiek nieuprawnione samodzielne wystąpienia.

Niespodziana zarysowywa się konstelacja, która jest **rozczarowaniem dla jednej i drugiej strony walczącej**.

Obie bowiem strony spodziewały się, że z chwilą zwycięstwa Marszałka Piłsudskiego przyjdzie do **dyktatury**, której **jedni się obawiali, drudzy pragnęli**. Tymczasem linia działalności Marsz. Piłsudskiego pozostała **konsekwentna w tworzeniu niespodzianek**.

Ograniczywszy działalność swoją **do rewolucji wojskowej**, wraca do **koncepcji parlamentaryzmu i praworządności**, w czem niewątpliwie **udział miał również Marsz. Rataj**, spełniający ciężkie i odpowiedzialne zadanie.

Zapewne rewolucja ta dokonać się mogła bezkrwawo i bez strasznej bratobójczej walki, ale **krew, która spłynęła** na ulicach Warszawy, **wymaga obecnie wewnętrznej konsolidacji** i rzucenia zasłony na 3 dni, które zaciążyły na piersiach całego społeczeństwa.

Nie pora już dziś na rekriminacje i szukanie winowajców, bo każda chwila, stracona na dalsze poraczunki wewnętrzne, przyniesić może Państwu szkodę, której już nie będzie łatwo naprawić.

Marsz. Piłsudski, rzucając na szalę wypadków swą wolę i życie żołnierzy, **wziął na siebie wielką odpowiedzialność**, z którą dziś **podzielił się z Marsz. Ratajem i premjerem Bartlem**.

Należy ufać, że ci **trzej mężowie**, których życie wysunęło na czoło najcięższej chwili, jaką Państwo nasze przechodzi od 8 lat — **sprostają zadaniu** i że zaspokoją postulat najważniejszy i **tęsknotę całego Państwa do silnej i uczciwej władzy w Państwie**.

Należy wyrazić nadzieję, że tak po „lewej“, jak i „prawej“ stronie uastąpi pewne **otrzeźwienie**, że jedna i druga strona opuści wiele ze swoich maksymalistycznych programów i że przynajmniej — wedle apelu Rządu — nie będzie przeszkadzała w dążeniu i pracy do położenia **podwalin do wewnętrznego odrodzenia**.

To jest **najważniejszy** postulat chwili obecnej.

Kandydatury na Prezydenta Rzpltej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 maja.

Decyzja co do terminu zwołania **Zgromadzenia Narodowego** zapadnie na jutrzejszem posiedzeniu Rady gabinetowej. **Stronnictwa lewicy solidarnie wysuwają kandydaturę Marszałka Piłsudskiego**. Jak słychać — **Marszałek nie zamierza przyjąć wyboru**. Jako kandydatury kompromisowe wysuwają p. Aleksandra **Skrzyńskiego** i prof. **Bobrzyńskiego**. Jest możliwem, że prawica postawi kandydaturę prowokacyjną, b. prezydenta **Wojciechowskiego** lub marsz. **Trąmpczyńskiego**.

Szalona agitacja Poznania, by tam odbyć Zgromadzenie, niema najmniejszych widoków powodzenia.

——ox ox——

Zmiany na naczelnych stanowiskach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja.

Rada Ministrów rozpatrywała na dzisiejszem posiedzeniu **sprawy personalne** i powzięła uchwałę, na mocy której p. podsekretarz stanu w min. spraw zagr., Kajetan **Morawski**, podsekretarz stanu w min. robót publ. p. **Rybczyński** oraz podsekretarz stanu w min. spraw wewn. **p. Olpiński przeniesieni zostają w stan nieczynny**. Równocześnie mianowała Rada Ministrów na wniosek kierownika min. spraw zagr., p. **Zaleskiego**, podsekretarzem stanu w tymże resorcie p. **Romana Knolla**, b. posła Rzeczypospolitej w Moskwie i Angorze.

Równocześnie postanowieniem Rady Ministrów **został przeniesiony w stan nieczynny prezes Izby skarbowej we Lwowie, p. dr. Ignacy Weinfeld**. Kierownictwo lwowskiej Izby skarbowej zostało powierzone dotychczasowemu **wiceprezesowi p. dr. Tadeuszowi Pollakowi**.

P. Weinfeld może być w ciągu najbliższych 6 miesięcy ponownie powołany do służby, po upływie tego czasu przechodzi na emeryturę.

——ox xo——

Dziś rozstrzygnie się los internowanych generałów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 maja.

Jutro, we wtorek, odbędzie się posiedzenie **Rady gabinetowej** z udziałem **Marszałka Rataja**, jeśli mu stan zdrowia na to pozwoli.

Jak wiadomo, posiedzenie Rady gabinetowej odbywa się poufnie bez udziału urzędników i protokolantów. Na posiedzeniu jutrzejszem mają być rozpatrywane sprawy **zwołania Zgromadzenia Narodowego oraz los internowanych w Wilanowie generałów Rozwadowskiego, Zagórskiego, Sanisława Hallera, Kukiela i pułk. Roztworowskiego.**

——xo xo——

Zagranica uznała stan wytworzony za legalny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja.

Korpus dyplomatyczny w Warszawie uznał stan wytworzony w Polsce za legalny i zgodny z konstytucją. Przewidywane jest, że po dokonaniu wyboru Prezydenta przez **Zgromadzenie Narodowe** — wszyscy akredytowani posłowie przedstawią nowo obranemu Prezydentowi nowe listy uwierzytelniające.

Zaprzysiężenie nowego Rządu.

Warszawa, 17. 5. (AW.) Dziś w południe sprawujący funkcje Prezydenta Marszałek Rataj, **odebrał przysięgę od członków nowego gabinetu**.

——oo——

GEN. SZEPTYCKI BRONI ŚLĄSKA.

Warszawa, 17. 5. (AW.) Gen. **Szeptycki** wyjaśnia, że wyjechał na G. Śląsk w celu bronienia go przed ewentualnymi atakami ze strony Niemiec. **Gen. Szeptycki oddał się do dyspozycji Marszałka Sejmu jako zastępcy Prezydenta Rzeczypospolitej.**

——oo——

AKCJA POJEDNAWCZA N. P. R.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 17 maja.

Wedle nadeszłych informacji, p. **Popiel**, prezes N. P. R., zlecił swym **kolegom klubowym, przebywającym w Poznaniu, wycofanie się z negatywnego stanowiska**, zajmowanego przez nich względem obecnego rządu i podjęcie **lojalnej współpracy nad sanacją stosunków w Państwie.**

——oo——

NIEMA ZMIAN W MINISTERSTWIE SKARBU.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 17 maja.

W ministerstwie skarbu nie zaszły żadne zmiany osobowe. — **W ministerstwie handlu i przemysłu** departament handlu objął w miejsce obecnego ministra tego resortu, p. **Sygietyński**.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 17 maja: w Warszawie 10.75 zł.; w Krakowie 10.90 zł.; we Lwowie 10.70 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 10.40; Sprzedaż: 10.425; Kupno: 10.375. Tendencja cokolwiek mocniejsza.

Zurych urzędowy: Warszawa 0.00; N. Jork 5.1725; Londyn 25.17 i jedna ósma; Paryż 15.675; Wiedeń 73.05; Praga 15.33; Włochy 18.30; Belgia 15.40; Budapeszt 72.23; Sofja 3.74; Holandja 208.1625; Oslo 111.98; Kopenhaga 135.90; Hiszpania 74.70; Bukareszt 1.85; Berlin 123.1125; Belgrad 9.115.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 9.00; Londyn 4.8675; Paryż 3.0275; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 3.60; Belgja 3.03; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.34; Holandja 40.25; Oslo 21.67; Kopenhaga 26.27; Sztokholm 26.78; Hiszpanja 14.45; Bukareszt 0.3725; Berlin 23.81; Belgrad 1.765.

——oo——

Fantazje prasy wiedeńskiej o wypadkach w Polsce.

Lwów, 18 maja.

Cała prasa wiedeńska poświęca **wypadkom warszawskim najwięcej miejsca,** wysuwając je na czoło rozgrywających się w tej chwili w całej niemal Europie wielkich akcji. Zajmujące do ostatnich dni umysły wszystkich wielkie **konflikty w Anglji i w Niemczech musiały ustąpić miejsca** wieściom, przenikającym z Warszawy.

Obok zadziwiająco ścisłych informacji o przebiegu walk w Warszawie, znalazły się na łamach prasy wiedeńskiej najfantastyczniejsze **kombinacje.**

Np. „**Wiener Journal**" twierdzi z wielką stanowczością, że zamach **stanu dokonany został za moralnem i finansowem poparciem Anglji (!),** która użyła Marszałka **Piłsudskiego,** jako **wykonawcę swej polityki,** — zmierzającej do okrążenia Sowietów. Potwierdzenia tej wiadomości dopatruje się dziennik wiedeński w **relacji o najeździe wojsk sowieckich na Wschodnią Małopolskę.**

To samo pismo podaje **telegram proweniencji berlińskiej, że w Wilnie wybuchło powstanie ludności litewskiej** (której tam niema — przypisek Red.), a nawet, **że wojska litewskie przekroczyły granicę** i obsadziły znaczne terytorjum.

Równocześnie **sfabrykował Berlin wiadomość o rewolucji białoruskiej na Kresach i zdążył** nawet **utworzyć rząd białoruski (!), który proklamował samodzielność nowoutworzonej republiki białoruskiej.**

Niemniej sensacyjnie brzmiał wiadomości **o wysadzeniu mostu, łączącego Warszawę z Pragą, o zranieniu Marsz. Piłsudskiego i o bitwie, jaką miały stoczyć „wierne rządowi"**

pułki lwowskie

z wojskami Marszałka... w Lublinie (!).

Tę ostatnią wiadomość cytujemy w dosłownym **przekładzie:**

„W rzędzie najwybitniejszych przeciwników Piłsudskiego i przypuszczalnych wodzów kampanji przeciw Marszałkowi, wypływa coraz częściej nazwisko komendanta korpusu lwowskiego, gen. Sikorskiego, cieszącego się wielką popularnością w sferach prawicowych.

„Wierny rządowi garnizon lwowski usiłował w specjalnych transportach wojskowych dostać się do Warszawy, dojechał jednak tylko do Lublina, ponieważ robotnicy kolejowi zastrajkowali.

„Gdy korpus lwowski został wobec tego w Lublinie wywagonowany i rozpoczął pieszy marsz w kierunku na Warszawę, zaszedł mu drogę

korpus lubelski

i wywiązała się zacięta walka, której wynik do tej chwili jest niewiadomy".

Jak widzimy, wiadomości ścisłe, prześcigające nawet relacje dziennika „Stunde".

———xo ox———

„Piłsudski jako zwycięsca".

(Głos „N. W. Journalu".

Lwów, 18 maja.

Dziennik wiedeński kreśli w dwóch kolejnych artykułach wstępnych sylwetkę **Marszałka Piłsudskiego, nacechowaną wielką sympatją** dla Jego osoby.

Część artykułów cytujemy w dosłownym **przekładzie:**

„Wśród budowniczych Nowej Polski to niewątpliwie **indywidualność najwybitniejsza** i dlatego **najpopularniejsza.**

Nikt w Polsce nie jest tak **uwielbiany,** ale też nikt nie był tak **zwalczany i znienawidzony jak On.**

Tacy mężowie **muszą być błogosławieństwem lub klątwą** swej ojczyzny i narodu".

Nakreśliwszy dokładną biografję Marszałka, w której szczególnie **wiele** miejsca poświęca Jego przedwojennej rewolucyjnej działalności, pisze autor o Piłsudskim - wodzu między innemi:

„...Tkwią jeszcze w pamięci **niezapomnane czyny legjonistów, którzy za swym ubóstwianym wodzem szli ślepo z tem samem bezgranicznem zaufaniem,** jakiem darzyli swych wodzów grenadjerzy **Napoleona** i żołnierze **Wallensteina".**

Po nadejściu wiadomości o zwycięstwie Marsz. **Piłsudskiego** pisze **„Journal":**

„Piłsudski, który przed sześciu **laty u wrót Warszawy rozgromił wojska bolszewickie, wyszedł zwycięsko także i z drugiej bitwy o Warszawę.** I tym razem okazał się **doskonałym strategikiem,** likwidując w tak krótkim czasie wojnę do**mową.**

Obecny stan rzeczy, wytworzony zwycięstwem Marszałka, należy oceniać jako **zwycięstwo rewolucji.**

W **przełomowej chwili** do steru władzy przyszedł **mąż,** który już raz **uratował Polskę od zagłady,** a dziś oparty na bezgranicznem zaufaniu społeczeństwa, jest jedynie do tego **powołany.**

Wszystko wskazuje na to, że **zwycięsca nie myśli o ustanowieniu dyktatury wojskowej,** lecz przedewszystkiem dąży do umocnienia rządu ludzi uczciwych".

Dziennik wiedeński wyraża przekonanie, **że przewrót w Polsce nie spowoduje żadnych powikłań w sytuacji międzynarodowej. Zagraniczna polityka Piłsudskiego będzie bowiem pod każdym względem uczciwa.**

„Europa nie ma żadnego powodu do niezadowolenia z wyniku przewrotu w Polsce" — kończy dziennik.

Dlaczego pułk. Więckowski popełnił samobójstwo?

Lublin, (Tel. wł.)

Pułkownik Więckowski, b. szef sztabu D. O. K. Lublin, dowódca 6 p. p. Leg., **otrzymał depeszę ze sztabu gen. Marszałka Piłsudskiego, wzywającą go z pułkiem do Warszawy.**

W chwili gdy wojsko było już w pociągu, pułkownik Więckowski **otrzymał rozkaz od gen. Romera, by pozostał na miejscu.**

Wobec takiej sytuacji pułk. Więckowski popełnił samobójstwo, **pozostawiając do żołnierzy kartkę** następującej treści: „Obowiązek każe mi iść do Komendanta, a gen. Romer zabrania mi tego. **Róbcie, co uważacie".**

———oo———

Premjer Bartel.

Lwów, 17 maja.

Obecny Premjer p. **Kazimierz Bartel,** urodził się we Lwowie w 1882 roku. Ojciec jego był maszynistą kolejowym. Studja rozpoczął w gimnazjum, zmuszony był jednak je przerwać dla pracy zawodowej, kończąc wydział ślusarski w szkole przemysłowej we Lwowie. Pracuje przez kilka lat jako monter w zakładach Siemensa w Wiedniu i przy zakładaniu automatycznych sygnałów kolejowych.

W godzinach wolnych od zajęć zawodowych, przygotowywał się **samodzielnie do matury,** którą zdaje w 1902 r., poczem wstępuje na wydział mechaniczny Politechniki Lwowskiej. Kończy go z **odznaczeniem** w 1907 r. i zostaje mianowany **asystentem.** Równocześnie zapisuje się na **Wydział filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego,** gdzie studjuje matematykę i fizykę. W 1910 i 1911 roku, wyjeżdża na uzupełniające studja matematyczne **do Monachjum** gdzie pisze pracę doktorską na podstawie której uzyskał **tytuł doktora nauk inżynierskich** na Politechnice Lwowskiej. W 1910 r. habilituje się i zostaje docentem, zaś w 1912 r. zostaje mianowany **profesorem** nadzwyczajnym Politechniki Lwowskiej.

W 1914 r. p. Bartel **idzie na wojnę,** jako kapral pułku kolejowego, kończy zaś wojnę w randze porucznika.

W czasie obrony Lwowa **tworzy pierwszy batalion kolejowy,** odznacza się przy zdobywaniu i obronie dworca i przy utrzymaniu jedynej linji kolejowej, łączącej Lwów z Przemyślem. Po odparciu Ukraińców, zostaje w randze majora, **szefem kolejnictwa** wojskowego przy generalnym sztabie w Warszawie, gdzie pozostaje do jesieni 1919 roku. W parę tygodni po rozpoczęciu wykładów we Lwowie został mianowany **Ministrem kolei,** pełni ten urząd przez cały 1920 rok, w czasie nawały bolszewickiej. W 1922 r. wchodzi **do Sejmu z listy państwowej Stronnictwa Wyzwolenie.** W Sejmie zostaje prezesem Komisji komunikacyjnej i stanowisko to zachowuje aż do chwili obecnej. W 1925 r. występuje ze stronnictwa Wyzwolenie, jako **jeden z założycieli Klubu Pracy,** którego zostaje prezesem.

———ox x———

Gen. Zagórski i Rozwadowski staną przed sądem wojennym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja.

W kołach wojskowych panuje **wielkie oburzenie na gen. Zagórskiego.** Oficerowie, podlegli mu, — skarżą się, że otrzymali niczem nie uzasadnione **rozkazy, godzące w życie i mienie mieszkańców m. Warszawy. Z rozkazu** gen. Zagórskiego podlegli mu oficerowie **rzucali bomby i strzelali z karabinów maszynowych** do okien mieszkań prywatnych.

Również na gen. **Rozwadowskiego** panuje **wielkie rozgoryczenie,** ponieważ tenże **nie uszanował szpitali, kierując** na nie ogień.

Panuje tu przekonanie, **że ci dwaj generałowie staną przed sądem wojennym.**

———ox xo———

Na Śląsku spokój!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja.

Donoszą ze Śląska, że dywizja śląska, pozostająca pod dowództwem gen. **Zająca,** oddała się **pod rozkazy Marsz. Piłsudskiego.** Na całym terenie Śląska panuje **bezwzględny spokój. Pociągi kursują normalnie.**

———xo xo———

Prasa sowiecka o stosunkach w Polsce i z Polską.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Moskwa, w maju.

(j) Prasa sowiecka żywo komentuje **ostatnie przesilenie rządowe w Polsce.** Charakterystyczne, że zmianę rządu praca ta głównie ocenia z punktu widzenia ewentualnych następstw **w dziedzinie stosunków wewnętrznych w kraju.** Przewiduje więc **zaostrzenie sytuacji (?)** oraz pogłębienia konfliktów pomiędzy poszczególnemi stronnictwa.

Natomiast omawiając **znaczenie rządu p. Skrzyńskiego** w sprawach międzynarodowych, a zwłaszcza **w dziedzinie stosunków z Sowietami,** prasa moskiewska podkreśla, iż okres rządzenia prem. Skrzyńskiego, mimo pewnych dobrych intencji, **nie doprowadził do zacieśnienia przyjaznych** stosunków między Polską a Sowietami, jakoteż nie odznaczał się zbliżeniem na polu gospodarczo-ekonomicznem.

Oczywiście, że zdaniem prasy sowieckiej, — winę tę ponosi **dyplomacja polska,** która rzekomo **systematycznie ignorowała propozycje sowieckie,** zmierzające do usunięcia wszelkich powodów do nieporozumień oraz do współpracy na gruncie polityczno-ekonomicznym.

Przypominając **propozycje Cziczerina** w czasie jego pobytu w Warszawie, prasa zaznacza, że niedojście do skutku rokowań w sprawie układu gwarancyjnego oraz traktatu handlowego, należy **wytłumaczyć wpływami Anglji,** która ciągle usiłowała **wciągnąć Polskę w krąg polityki antysowieckiej.**

Co się tyczy **kierunku polityki nowego rządu p. Witosa** w kwestji stosunków polsko-sowieckich, to — zdaniem kół moskiewskich, — **nie należy oczekiwać stanowczych zmian,** gdyż główną uwagę nowy rząd **poświęci zasadnieniom polityki wewnętrznej,** a przedewszystkiem sprawie sanacji gospodarczej.

Wypada jeszcze zanotować, że prasa sowiecka uważa ustąpienie rządu poprzedniego głównie **za klęskę stronnictwa PPS.** i wogóle myśli o koalicji grup lewicowych z centrowo-prawemi grupami Sejmu obecnego.

Pod znakiem czasu.

LWÓW W NOCY.

Lwów, 18. maja.

Odetchnął Lwów, skoro zbyteczny zupełnie wobec niemąconego spokoju miasta, a w wysokim stopniu krępujący jego życie **stan wyjątkowy**, został po dwóch dniach **zniesiony**. Dziwne wrażenie robią te ograniczenia swobody, skoro życie miasta toczy się normalnym trybem. Wygląda to tak, jakby **zdrowego człowieka położono gwałtem do łóżka**. To też trudno było obywatelom Lwowa nagiąć się do tych ograniczeń a policja nie odnosiła się do zapóźnionych przechodniów zbyt surowo.

Ale rozegrała się wtedy niejedna scena, która daje niekorzystne świadectwo **kulturze niektórych ludzi**. Oto przykład:

Z teatru wraca **młoda panienka**. Jest dopiero godzina dziesiąta, ale ulice już opustoszały, więc biedaczka ucieka spłoszona do domu. Korzystając z sytuacji gonią ją i napastują w sposób arogancki **dwaj uliczni donżuani**. Panna zwraca się o pomoc do **konnego policjanta**.

„Dobrze pani tak — odzywa się leniwie stróż bezpieczeństwa publicznego. — **Po co się pani włóczy sama po nocy?"**

W **Ameryce** nie tylko policjant, ale każdy przechodzień dałby takim młodzieńcom **zasłużoną nauczkę**. U nas **obroną** cieszy się **napastnik**.

(m).

Liczba cywilnych rannych i zabitych w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) „Kurjer Poranny" donosi: Liczba rannych i zabitych zawiera bardzo dużo osób cywilnych. **Są to ofiary własnej nieostrożności**, gdyż wiele osób, nie zdając sobie zupełnie sprawy z grozy sytuacji, wyległo bez celu i potrzeby na miasto, przechadzając się między „frontami" oddziałów walczących.

Wojska zaś rządowe z rozkazu swych dowódców miały instrukcję do bezwzględnego postępowania, stąd strzały ich i salwy nie liczyły się z obecnością osób cywilnych przy wojsku Marszałka Piłsudskiego. Wojska te jednak przestrzegały rozkazów, by oszczędzać ludność cywilną i swych „wrogich" braci w mundurze, stąd kroki ich w ciągu dnia ograniczyły się do niezbędnej akcji.

Wiele niestety osób odniosło rany od zbłąkanych kul, albo **od strzałów zbrodniarzy strzelających z prywatnych mieszkań** do żołnierzy i przechodniów.

Te ofiary są najboleśniejsze.

—oo—

Niedzielna manifestacja we Lwowie.

Lwów, 18 maja.

Dawno nie widziano na ulicach Lwowa takiego mrowia ludzi, jak w ubiegłą niedzielę. Związki Zawodowe i robotnicza ludność miasta wyszły zwartą ławą objawić swą **cześć i wierność Marszałkowi Piłsudskiemu**. Skromnie licząc, można stwierdzić **udział około dwudziestu tysięcy** w manifestacji.

Około południa zapełnił się plac **dookoła ratusza** wzrastającemi wciąż tłumami. Przybyły w pochodzie z orkiestrami i sztandarami **związki zawodowe robotnicze, legjoniści, strzelcy, obrońcy Lwowa**. Śpiewano „Pierwszą brygadę" i wznoszono okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego. Z kilku balkonów wygłoszono szereg przemówień, w których mowcy wyrażali radość z odniesionego **zwycięstwa** i domagali się **utworzenia rządu robotniczo-włościańskiego**, oraz oddania Marszałkowi **Piłsudskiemu** godności **Prezydenta Rzeczypospolitej**.

Z jednego z balkonów przemówił pierwszy im. Rady Okręg. Związku Zawod. p. **Żelaszkiewicz**, który oddał **hołd poległym ofiarom wypadków warszawskich**. Poseł **Smulikowski** (PPS.) zaznaczył, że Piłsudski **zbuntował się** przeciw wyzyskowi klas pracujących. Oby tacy buntownicy — zakończył mowca — rodzili się zawsze w chwilach, kiedy korupcja i ucisk bierze górę nad sprawiedliwością. Dalej przemówił poseł **Śliwiński** w imieniu stronnictwa chłopskiego i p. **Szmal**, prezes Zw. Legjonistów. Orkiestra kolejarzy odegrała hymn państwowy, poczem **p. Laskowski** odczytał rezolucje:

„**Ludność Lwowa**, zgromadzona na potężnej manifestacji wita z **radością** obalenie rządu korupcji i reakcyjnego terroru i domaga się utworzenia rządu robotniczo - włościańskiego.

Zwarta klasa pracująca przesyła najgorętsze **wyrazy podziwu i uznania żołnierzom i oficerom**, warszawskiemu proletarjatowi i zorganizowanym tow. **kolejarzom**, że nie szczędząc ofiar podjęli i zwycięsko przeprowadzili zdecydowaną walkę z rządem reakcji.

Przesyłamy **wyrazy hołdu** niestrudzonemu bojownikowi o wolność narodu **Józefowi Piłsudskiemu**, że podniósł sztandar buntu przeciw wstecznictwu i demoralizacji, aby utorować drogę prawdziwej wolności i utworzeniu Polski rzeczywiście ludowej.

Lwowska klasa pracująca, solidaryzując się najściślej z czynną akcją proletarjatu warszawskiego **gotowa jest na każde wezwanie przyłączyć się do powszechnej walki o władzę w Polsce dla mas pracujących.**

Niech żyje solidarność robotnicza!

Niech żyje rząd robotniczo-włościański!

Niech żyje PPS.

Z drugiego balkonu od ul. Ruskiej przemawiali inni mowcy.

Następnie ruszył **olbrzymi pochód** ul. Halicką, Batorego, Pańską, Zyblikiewicza, św. Mikołaja i Akademicką **pod pomnik Mickiewicza**. Na czele niesiono portret Marszałka. Pod pomnikiem wygłosili przemówienia pos. **Smulikowski** i p. **Szczerski**, pod teatrem red. **Skalak** i p. **Szmal**.

Całe śródmieście zaległy wielkie masy publiczności.

———xo ox———

Walne Zgromadzenie Związku Polskich Towarzystw Naukowych.

Lwów, 18 maja.

Dnia 17 kwietnia br. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Związku Polskich Towarzystw Naukowych, w którem wzięło udział **17 Towarzystw organizacji i instytucji naukowych** za pośrednictwem swych delegatów. Prezes Związku p. **Rybicki** uczcił na wstępie pamięć ś. p. prof. dra **Ernesta Tilla**, a następnie zdał sprawę z działalności Związku w r. 1925. Ciężkie warunki ekonomiczne odbiły się niepomyślnie na działalności Związku, gdyż sprawozdania za lata 1923 i 1924, nie mogły być dotychczas ogłoszone drukiem **dla braku funduszów (!)** gdyż subwencje rządowe są bardzo ograniczone a zrzeszone towarzystwa rozporządzają bardzo skromnymi, własnymi środkami. — Jestto dowodem w jakim stopniu cierpi nauka polska wskutek ogólnego zubożenia kraju, jeśli **trzydzieści zrzeszonych towarzystw nie jest w możności zebrać skromnej kwoty** potrzebnej na publikację dorocznego **sprawozdania**.

W ubiegłym roku przystąpiło do Związku, jako członek Towarzystwo Przyjaciół Języka Polskiego. Obecnie związek zalicza do grona swych członków następujące Towarzystwa, organizacje i Instytucje naukowe: Polskie Towarzystwo **Politechniczne**, Polskie Towarzystwo **przyrodników** im. Kopernika, Towarzystwo **Historyczne**, Polskie Towarzystwo **Filologiczne**, Polskie Towarzystwo **Filozoficzne**, Tow. **Literackie** im. Adama Mickiewicza, Tow. **Opieki nad zabytkami** sztuki i kultury, Tow. **heraldyczne**, Tow. **Ludoznawcze**, Polskie Tow. **Matematyczne**, Tow. **Filologji** nowożyt Tow. **Lekarskie**, Tow. **Miłośników Przeszłości Lwowa**, Polsk. Tow. prawnicze, Tow. **Naukowe** we Lwowie, **Zakład Nar. im. Ossolińskich**, **Bibljoteka Baworowskich**, Bibljoteka **Uniwersytecka**, Bibljoteka **Politechniki**, Muzeum **Pedagogiczne**, Muzeum **Dzieduszyckich**, Muzeum **Przemysłowe**, **Instytut badawczy** Metan, **Bibljoteka, Archiwa i Muzea miasta Lwowa**, Tow. **przyjaciół Nauk** w Przemyślu, Polskie Tow. **Biologiczne**, Polskie Tow. **Teologiczne**, Tow. **Miłośników języka polskiego**. Związek brał udział w ankietach, zarządzonych przez Kasę Mianowskiego w sprawie „Stosunków naukowych Polski z zagranicą" w sprawie wymiany uczonych z Szwajcarją, i przyłączył się do akcji Polskiej Akademji Umiejętności, która wysłała na 14 lipca 1925, adres do świata uczonego Francji.

Wybory przeprowadzone do wydziału dały następujący wynik: prezes Stanisław **Rybicki**, wiceprezesi: prof. dr. Kazimierz **Twardowski**, i prof. dr. Jan **Hirschler**, sekretarz prof. dr. Witold Nowicki, redaktor prof. dr. Zygmunt **Czerny**, skarbnik Józef Białynia Chołodecki. **Członkowie wydziału**: prof. dr. Wilhelm Bruchnalski, prof. dr. Konstasty Chyliński, dyrektor dr. Rudolf Kotula. Komisja rewizyjna: prof. dr. Marcin Ernst, prof. dr. Adam Fischer, prof. dr. Roman Longchamps de Berier.

Jubileusz Zakładu ciemnych.

Lwów, 18 maja.

Zakład Ciemnych święcił onegdaj **75 lecie** swego istnienia. W uroczystości, która odbyła się w **sali zakładowej w gmachu przy ul. św. Zofji**, zgromadziło się grono gości m. i. kurator okręgu szkol. **p. Sobiński**, oraz przedstawiciele duchowieństwa, nauczycielstwa, towarzystw humanitarnych i t. d.

Po **kantacie** jubileuszowej odśpiewanej przez wychowanków Zakładu, **przemówił** kurator instytucji dr. Stan. **Mycielski**, następnie skreślił dzieje Zakładu od początku jego istnienia kierownik p. **Düring**. Mówca stwierdził żywą **sympatię** społeczeństwa, oraz pomyślny **rozwój szkoły** po ciężkich, wojennych przejściach. Zakład kształci ciemną dziatwę nietylko ogólnie, ale i daje jej w rękę odpowiednie rzemiosło, oraz **całkowite** utrzymanie i wychowanie aż do chwili usamodzielnienia.

Zabrał z kolei głos p. **kurator Sobiński**, który zawiadomił obecnych, że b. minister oświaty zamianował kierownika **p. Düringa dyrektorem** tegoż Zakładu w uznaniu jego zasług. Mowca wręczył p. Düringowi dekret nominacyjny.

Wzruszające były **produkcje muzyczne** wychowanków Zakładu, wykazujące usilną pracę zarówno nauczycielstwa, jak ciemnej dziatwy, oraz jej poczucie muzykalne. Polonez Cis-moll Chopina odegrała na fortepianie **p. Sidorkówna**, Polonez A-dur **zespół skrzypcowy uczniów** z akompanjamentem fort. p. **Drobiszówny**.

Goście wpisali się do księgi pamiątkowej i obejrzeli **wystawę prac uczniów i uczenic**, zasługującą naprawdę na uwagę. **Przedmioty lepione z gliny** udatnością swą budzą **zdumienie**, że tworzą je dzieci niewidome. **Istoty, które nigdy w życiu** nie widziały chaty, budują prześliczne liliputie wioski, dokładne w konstrukcji i urocze w układzie. W ten sposób odbywa się tu „nauka o rzeczach". Ciekawe są kompozycje, przedstawiające ilustrację bajek i scen z **trylogji Sienkiewicza**. **Wyroby szczotkarskie, koszykarskie i roboty szydełkowe**, wykonywane z całą starannością i umiejętnością na zamówienie, są prawdziwa reklama dla młodziutkich, ciemnych pracowników, których wytwórczość **należy popierać** jak najusilniej.

—oo—

NORMALNY RUCH TELEFONICZNY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 17 maja.

Z polecenia **komisarza rządu** m. stoł. Warszawy zostały dziś udostępnione **telefony dla rozmów prywatnych**.

—oo—

RADJO LONDYŃSKIE O WYPADKACH W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 17 maja.

Londyński „Broadcasting" rozesłał drogą radjową **obszerne wiadomości uspokajające o wypadkach w Polsce** w myśl otrzymanych informacji ze strony posełstwa polskiego w Londynie.

—oo—

ARESZTOWANIE FASZYSTÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Policja warszawska aresztowała wiele osób wśród ugrupowań faszystowskich. Znaleziono podług „N. Kurjera Polskiego" **wiele materjału obciążającego, broni i amunicji**.

—oo—

Z listów do Redakcji.

Głos wdzięczności z pod Gobałówki.

Zakopane, w maju.

Z przyśpieszonem tętnem serca oczekiwaliśmy chwili, w której przestąpimy progi naszego Sanatorjum. Dziś dopiero w całej rozciągłości ocenić możemy **ogrom wysiłków, jaki włożono w to dzieło związkowe.** Wysiłki owe doprowadziły do tego, że w niespełna dwa lata wzrósł zadziwiający swemi kolosalnemi rozmiarami i **wspaniałemi urządzeniami gmach sanatoryjny.**

Inicjatywa tego zbiorowego czynu musiała być silną i wielką skoro przeniknęła trzydziesto sześcio tysięczną rzeszę nauczycielstwa i dźwignęła na zboczach Góbałówki **gmach braterskiej miłości,** który **przetrwa napewno wszystkie burze nad horyzontem naszej żmudnej i ciężkiej pracy zawodowej** i przejedna wrogów naszej związkowej idei.

Toteż dziś my wszyscy **zgromadzeni kuracjusze,** którzy pierwsi w swojem nieszczęściu mamy to szczęście, że możemy w doskonałych warunkach higienicznych nabierać sił i wiary w lepszą przyszłość, w imieniu swojem oraz tych wszystkich, którzy po nas będą szukali tu wytchnienia i zdrowia, **wyrażamy naszą bezgraniczną wdzięczność** i uznanie **Zarządowi Głównemu Zw. Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych z prezesem kol. St. Nowakiem na czele** za inicjatywę i przewodnictwo w tem dziele; dyrektorowi Sanatorjum kol. Tadeuszowi **Malickiemu** i Jego czcigodnej małżonce za ich ofiarny i wielki trud już poniesiony, a jeszcze nieskończony; **panu dyrektorowi Kraszewskiemu** za jego fachową i wytrwałą pracę, którą jeszcze jako lekarz Domu Zdrowia, budził wiarę w celowość naszej Samopomocy Leczniczej; wreszcie wszystkim tym, którzy w jakikolwiekbądź sposób przyczynili się do tego wielkiego dzieła.

Wreszcie z głębi serca dziękujemy kolegom i koleżankom, którzy nie będą może potrzebowali pomocy sanatoryjnej (czego im szczerze życzymy) a jednak wytrwale z myślą niesienia pomocy innym, kładli i kładą swoje cegiełki, dając co miesiąc 1% ze swych skromnych nauczycielskich poborów.

Niech nasz głos wdzięczności przebije te mury, a niesiony halnym wiatrem od Tatr do Bałtyku, ożywi i wzmocni ich na placówkach naszej organizacji związkowej.

Kuracjusze Sanatorjum Z. P. N. S. P.

Okolnik min. Makowskiego.

Warszawa, 16 maja.

Minister prof. Wacław Makowski **rozesłał do pp. prezesów i prokuratorów sądu najwyższego,** sądów apelacyjnych i okręgowych oraz do wszystkich sędziów i urzędników wymiaru sprawiedliwości **następujący okólnik:**

W głębokiem poczuciu obowiązku obywatelskiego, który nie pozwala uchylić się od służby Rzeczypospolitej **w chwilach najcięższych, przyjąłem powierzone mi przez Pana Marszałka Sejmu, zastępującego Prezydenta Rzeczypospolitej, zadanie kierowania Ministerstwem sprawiedliwości,** do czasu, aż Zgromadzenie Narodowe obierze Prezydenta Rzeczypospolitej, który powoła rząd według swego uznania.

Smutne wypadki ubiegłych dni musiały głęboko wstrząsnąć każdem polskiem sumieniem.

To też **każdy prawy obywatel** z całkowitem poczuciem odpowiedzialności, **powinien dołożyć wszelkich wysiłków, aby raz na zawsze unemożliwić powtórzenie się takiej tragedji.** Źródłem walki domowej są zawsze sobkowskie dążenia kategorji polityczno - separatywnej, **supremacja interesów partji lub jednostki ponad interesem narodu.**

Sąd, który zawsze jest symbolem najwyższej powagi, beznamiętnego skupienia i rozumu, w takiej chwili **staje się** z istoty rzeczy nie tylko opoką niedostępną dla walk stronniczych, ale **ogniskiem, z którego promieniować musi na wstrząśnięte społeczeństwo spokój, rozwaga, poczucie obowiązku, poszanowanie prawa, słuszność potrzeb Rzeczypospolitej.** — Znając z poprzedniej współpracy i ceniąc wysoko poczucie godności i odpowiedzialności obywatelskiej, właściwe sądownictwu polskiemu, podjąłem się powierzonej mi roli, w tem przekonaniu, że jak poprzednio tak i teraz **będziemy pracowali we wzajemnem zrozumieniu i zaufaniu, każdy w swoim zakresie,** tym samym duchem ożywieni, ku chwale Rzeczypospolitej i podniesieniu na największe wyżyny wartości moralnej.

—oo—

WARSZAWA WRACA DO STANU NORMALNEGO.

Warszawa, 17. 5. (AW.) W Warszawie **okna frontowe wolno od dziś otwierać.** Kawiarnie i restauracje od dziś otwarte bez ograniczeń. Ruch pociągów z dworca Głównego w kierunku Gdańska i Poznania odbywa się normalnie. Wstrzymano ruch jedynie na szlaku Warszawa-Skalmierzyce.

—oo—

Prawica żąda przeniesienia Zgromadzenia Narodowego z Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja.

Posłowie stronnictw: **Chrześc.-Nar., Z. L. N., Chadecji, Piasta i N. P. R.** — złożyli u Marsz. **Rataja oświadczenie,** że niemożność swobodnego wypowiedzenia się pod czas **Zgromadzenia** Narodowego **wskazuje na konieczność zwołania go poza Warszawą.**

—xo ox—

Nowy Rząd do obywateli Rzeczypospolitej

Warszawa, 16 maja.

Po posiedzeniu Rady Ministrów, **Rząd pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów** wydał następującą, podpisaną przez wszystkich ministrów odezwę:

„Do obywateli Rzeczypospolitej! Powołany przez Marszałka Sejmu, działającego w myśl art. 40 Konstytucji **Rząd złoży swą władzę w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej, obranego przez Zgromadzenie Narodowe. Tragiczne wydarzenia** ostatnich dni, głęboko wstrząsając sumieniem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, domagają się **zbiorowego wysiłku, aby raz na zawsze usunąć możliwość ich powtórzenia.** Przyczyna tych wydarzeń leży **w rozkładzie moralnym,** jaki toczyć zaczynał życie publiczne w Polsce. **Przeciw temu rozkładowi musi się zwracać zdrowe poczucie obywatelskie.** — Rząd rozumie, że dziś nie dość jest utrzymać tymczasowy ład i spokój, ale ponadto musi być osiągnięty taki moralny poziom życia publicznego, któryby dawał pewne **wewnętrzne odrodzenie i wywyższenie Rzeczypospolitej.** To odrodzenie moralne, oparcie rozwoju Rzeczypospolitej na uszanowaniu prawa i słuszności społecznej, **wykorzenienie wszelkiego sobkostwa partyjnego czy jednostkowego, uważa Rząd** nietylko za hasło na przyszłość, ale **za bezpośrednie zadanie swej pracy na dzisiaj.** Odpowiednie zarządzenia, zmierzające do usunięcia zła, jakie się wkradło do życia państwowego, zostaną podjęte w zakresie działania Rządu niezwłocznie. Zarazem **Rząd wystąpi z planem niezbędnej naprawy organizacji życia państwowego** i usunięcia jej dotychczasowych niedomagań. Niezłomnie wierząc w żywą wartość moralną i obywatelską narodu, **Rząd wymaga stanowczo od wszystkich obywateli bezwzględnego posłuchu i lojalnego współdziałania, oraz nieprzeszkadzania rządowi** przez jakiekolwiek nieuprawnione, samodzielne wystąpienia".

—ox xo—

Poznań ciągle sabotuje rząd.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja.

Władze pocztowe komunikują, że **na całym obszarze Rzeczypospolitej ruch pocztowy i telefoniczny oraz telegraficzny jest normalny.**

Jedynie **Dyrekcja poczt w Poznaniu utrudnia komunikację z Warszawą,** uniemożliwiając zwłaszcza **rozmowy telefoniczne.** Poznań **utrudnia ponadto komunikację telefoniczną z Berlinem,** nie pozwalając na objektywne informowanie zagranicy o zaszłych w Polsce faktach. **Radjostacja poznańska szerzy nadal kłamliwe wieści.**

—xo ox—

Wojska poznańskie wracają do swych kwater.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja.

Oddziały poznańskie, wezwane przez **b. rząd Witosa,** odeszły na punkty załadowcze. W ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego **odejdą ostatnie transporty** tych wojsk do swych miejsc postoju. Wśród wojsk poznańskich panuje **nastrój dobry i zupełna harmonja z wojskami,** — które walczyły pod wodzą Marszałka **Piłsudskiego.**

—xo ox—

Groźny pożar w Stanisławowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Stanisławów, 17 maja.

Dziś popołudniu wybuchł tu **groźny pożar** w samem **centrum miasta.**

O godzinie 5-tej przysłoniły nagle horyzont **gęste kłęby dymu,** wydobywające się z nieużywanego obecnie, drewnianego budynku cyrkowego, wybudowanego przed rokiem na gruncie **Horowitza przy ul. Sobieskiego.**

W przeciągu kilku minut na miejsce pożaru przybyła straż pożarna miejska, ochotnicza i kolejowa, prez. miasta **p. Chowaniec** i silny oddział wojska i policji, utrzymującej porządek, wśród licznie zebranej publiczności.

Płomienie ogarnęły momentalnie cały gmach i stojące w sąsiedztwie zabudowania kooperatywy „Sojuz". **Oba budynki spłonęły doszczętnie.**

Straż pożarna ograniczyła się do zlokalizowania ognia, ponieważ **silny wiatr** przerzucał płonące żagwie na sąsiednie domy, przeważnie drewniane, grożąc miastu katastrofą.

Przyczyna pożaru nieustalona. — Przypuszczalnie, **budynek cyrku podpalono.** Szkoda wynosząca około **25.000 złotych, była ubezpieczona** w zagranicznych towarzystwach asekuracyjnych.

Z kraju.

× **Walny zjazd P. S. L.** odbędzie się w Stanisławowie 23 i 24 b. m.

Oryginalny

Wiosenny konkurs „KURJERA LWOWSKIEGO".

Lwów, w maju.

Pragnąc pobudzić drzemiące w mieszkańcach naszego grodu zamiłowanie do **zdobienia balkonów i okien mieszkań kwiatami**, oraz **przyczynić się choćby w małej mierze do nadania miastu naszemu wyglądu europejskiego**

rozpisuje niniejszem „Kurjer Lwowski"

KONKURS

1) **na najładniej ozdobione kwiatami okna,**
2) **na najładniej ozdobiony balkon.**

*

Do udziału w konkursie zapraszamy:

!! WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW LWOWA !!

Udział mogą wziąć także instytucje prywatne i publiczne, szkoły, urzędy i t. p.

Kto pragnie wziąć udział w tej miłej, a niekosztownej rozrywce, **powinien w najbliższych dniach postarać się o zasadzenie odpowiednich roślin** w skrzynkach lub wazonkach na oknach i balkonach swoich mieszkań.

*

Sposób uczestniczenia

w konkursie podamy wkrótce, dziś tylko zaznaczamy, że o **przyznaniu nagród rozstrzygną sami**

! CZYTELNICY „KURJERA LWOWSKIEGO" drogą plebiscytu !

*

NA NAGRODY

które wkrótce szczegółowo ogłosimy, złożą się:

1) **gotówka,**
2) **dzieła sztuki,**
3) **cenniejsze wydawnictwa,**
4) **cenne kwiaty pokojowe.**

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego".

„Piłsudski chce zostać królem"!

(Rekord plotek o Polsce).

Lwów, 18 maja.

Najwięcej plotek i bzdurstw zgromadziła o Polsce wiedeńska **„Stunde"**. Mamy tam takie tytuły jak to, że **Piłsudski pragnie zostać królem Polski(?).** Jest tam także wywiad z „b. ministrem Polski **dr. Waldmannem"(?)**, który informował opinję wiedeńską, że Polska ma **60 miljonów ludności,** w tem **12 miljonów** mniejszości, że w Polsce jest **800 tysięcy bezrobotnych.**

Pana Waldmanna znanego ze smutnej roli jaką odegrał w r. 1918 jako redaktora „Lembergerki", zrobiła „Stunde" ministrem Polski.

Dowodem orjentacji tego pisma jest trójszpaltowy tytuł głoszący jako **sensację, że „także** (sic!) **wszystkie partje lewicowe oświadczyły się za Marszałkiem Połsudskim"**.

Ponieważ „Stunde" zasypuje także polskich czytelników swojemi egzemplarzami, przeto onegdajszy numer dał zupełnie dokładne pojęcie o tem, ile są warte informacje tego dziennika.

„Stunde" pobiła **wszystkie rekordy** nonsensów zagranicznych o Polsce.

Komuniści mordują swoich towarzyszy podejrzanych o zdradę.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, 16. maja.

(f). Jutro odbije się echem w tutejszej sali sądowej głośny mord popełniony w grudniu z r. przez działaczy komunistycznych z ramlenia Sowietów.

Zamordowany wówczas został w Tarnopolu przez swoich towarzyszy partyjnych a to Bohdana i Romana **Michenków** i Eustachego **Hermana** wydalonych studentów gimnazjum ukraińskiego Stefan **Koroluk.** Roman Michenko i Eustachy Herman uciekli do Sowietów, a pozostał tylko trzeci Bohdan Michenko, którego współudział w morderstwie właśnie osądzać będą sędziowie przysięgli. Będzie to odnośnie do działalności tutejszych komunistów a nawet osób w grę wchodzących już **druga rozprawa** przed przysięgłymi; przy poprzedniej w r. 1923 **oskarżony był o zdradę stanu** ten, który padł ofiarą, mianowicie Stefan Koroluk.

Uwolniony śp. Koroluk nadal kontynuował robotę komunistyczną ale w r. 1925 u swoich towarzyszy popadł w podejrzenie **utrzymywania stosunków z policją.**

O tych stosunkach z policją dowiedzieli się jego towarzysze partyjni obaj bracia Roman i Bohdan Michenkowie i Eustachy Herman. Ci **zwabili** go podstępnie popołudniu dnia 5. grudnia z. r. **do mieszkania** Michenków i tam **zatłukli go na śmierć pałkami,** zwłoki załadowali do worka, na saneczkach wywieźli pod wieś **Białę,** oddaloną o kilka kilometrów od Tarnopola **i wrzucili je do sadzawki.** Następnego dnia tarnopolska policja polityczna wyśledziła udział w morderstwie winnych, z których dwaj już z rana, częściowo piechotą, częściowo koleją dotarli do granicy i przedostali się do Sowietów.

Trzeci nie uchylił się od odpowiedzialności karnej, a dwudniowa rozprawa karna przeciw niemu jutro się rozpoczynająca obfita będzie w momenty senzacyjne.

Zdamy z niej szczegółowe sprawozdanie.

Okruchy.

„STAN WYJĄTKOWY" W TEATRZE.

(Z ostatnich dni).

Kiedy człowiek jest nerwowy,
drażni go „Stan wyjątkowy".
By zwykłego mieć złudzenie,
idę więc na przedstawienie,
(za przepustkę bilet służy,
można nocą chodzić dłużej.)...
Dwie **Barwińskie!!** Więc: **Leonja,,**
podziwiamy ją: ty. on, ja,
Zofja córka nie**od**rodna,
więc **do**rodna, pieśni godna.
Tu królewna, tam królowa,
pączkiem ta, a różą owa.
Pod ich głosów pysznym wibrem
drżysz rozkosznie każdym fibrem.
Czy grą, wdziękiem, czy urodą
bardziej w kraj zachwytów wiodą,
sądu o tem nie mógłbym dać,
ani której trzeba prym dać,
ni czemu pretensji nie ma
o to nikt (w tem też dylema),
że wprawiają serca, głowy
w „stan" nadzwyczaj „wyjątkowy".

Zetor.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 18 5. 28.

GUSTAW MEYRINK.

Istnienie to płomienny ból.

Przekład A. S.

O szóstej godzinie już dawno ciemno było w celach więziennych sądu krajowego, bo świece są tam zakazane a ponadto zima była mglista i bezgwiezdna.

Strażnik więzienny kroczył z swym ciężkiem pękiem kluczy od drzwi, do drzwi świecił jeszcze raz przez przez małe zakratowane otwory, jak było jego obowiązkiem, i przekonywał się, że sztaby żelazne były należycie założone. Nakoniec ucichły jego kroki i cisza nędzy zawisła nad nieszczęsnymi, którzy pozbawieni wolności, zawsze w czterech razem, w okropnych celach spali na swych drewnianych ławach.

Stary Grzegorz leżał na wznak i spoglądał ku małemu okienku więziennemu, które połyskiwało poprzez ciemność jak blady opar, Liczył powolne uderzenia głuchego dzwonu wieżowego i rozważał, co ma mówić jutro przed sędziami przysięgłymi i czy też zostanie uwolniony.

Uczucie oburzenia i dzikiej nienawiści, że się go zupełnie niewinnie tak długo więzi, prześladowało go nawet w snach i często krzyczałby w rozpaczliwej swej niemocy.

Ale grube mury i ciasna cela — tłumią ból i nie pozwalają mu się wydostać na zewnątrz. Opiera się więc tylko czoło o ścianę, albo staje się na drewnianej ławie, aby przez kraty więzienne zobaczyć strzęp sinego nieba.

Teraz uczucia te wygasły, i inne troski, obce człowiekowi wolnemu, przytłaczały go swym ciężarem.

Czy jutro zostanie uwolniony czy zasądzony, nie podniecało go tak, jak pierwiej o tem myślał. Shańbiony był i cóż mu zostało innego jak żebrać i kraść!

A gdy zapadnie wyrok, to się powiesi — przy pierwszej lepszej sposobności — i spełni się sen jego, który miał zaraz w pierwszą noc wśród tych przeklętych murów.

Jego trzej towarzysze już dawno leżeli spokojnie; — oni się niczego spodziewać nie mogli, więc nie trapiła ich bezsenność, a wszak sen jedynie skraca długie kary więzienne. — Ale Grzegorz nie mógł spać; mętna przyszłość i mętne obrazy wspomnień przesuwały się przed jego oczyma. Początkowo, gdy miał jeszcze kilka groszy, mógł jeszcze polepszyć swe położenie, mógł tu i ówdzie kupić sobie kawał kiełbasy, lub trochę mleka, czasami ogarek zwłaszcza jak długo bawił w więzieniu śledczem. Potem wpakowano go do skazańców dla wygody — a w tych celach szybko zapada noc, także i w duszy.

Przez cały długi dzień siedzi się tu i duma, oparłszy łokcie o kolana, tylko tu i ówdzie następuje przerwa, gdy dozorca drzwi otworzy, a więzień milcząco przyniesie dzban z wodą lub blaszane garnki z zgotowanym grochem.

Godzinami męczył się kwestją, kto też mógł mord popełnić i coraz jaśniej i wyraźniej upewniał się, że sprawcą mógł być tylko jego brat! Chłopak nie nadaremnie tak rychło znikł.

Potem myślał o jutrzejszej rozprawie sądowej i o adwokacie, który go miał bronić.

Nie miał wysokiego o nim pojęcia. Ten człowiek był zawsze taki roztarbniony, słuchał tylko jednem uchem i kłaniał się jak tylko można było uniżenie, ilekroć sędzia śledczy się zbliżył. Ale widocznie należało to już do interesu.

Grzegorz usłyszał zdaleka turkot dorożki, która zawsze o tej godzinie zajeżdżała przed budynek sądowy. Kto też mógł w niej siedzieć? Lekarz, a może urzędnik. Głośno dzwoniły podkowy na bruku.

*

— — — — — —

...Sędziowie przysięgli uwolnili Grzegorza — dla braku dowowów — a teraz poszedł po raz ostatni na dół do celi.

Trzej współwięźniowie tępym wzrokiem przypatrywali się jak drżącemi rękami przypinał stary kołnierzyk do koszuli i jak wdziewał swe cienkie wytarte ubranie letnie, które mu dozorca przyniósł. Odzienie więzienne, w którem przez ośm miesięcy cierpiał, cisnął z przekleństwem pod ławkę. Potem musiał wstąpić do kancelarji przy bramie wchodowej nadzorca więzienny zapisał coś do księgi i zwolnił go.

Wszystko wydawało mu się obcem na ulicy: spieszący ludzie, którzy mogli iść, dokąd chcieli i to uważali za naturalne, — i ten mroźny wicher, który go omal nie przewrócił.

Z osłabienia musiał oprzeć się o drzewo aleji, wzrok zaś jego padł na kamienny napis nad portalem:

„Nemesis bonorum custos". — Co też to mogło znaczyć?

Zimno osłabiło go; drżąc przyczołgał się do ławki wśród gąszczy parkowych i zmęczony prawie w omdleniu zasnął.

Gdy się obudził, leżał w szpitalu; amputowano mu lewą nogę, którą sobie odmroził. — — —

Z Rosji przyszło dla niego 200 złotych, prawdopodobnie od brata, którego sumienie pewnie trapiło i Grzegorz wynajął tani sklepik, aby handlować ptakami śpiewającemi.

Żył w nędzy samotnie i spał za przepierzeniem z desek w swym ubogim sklepiku.

Gdy rankami chłopaki wiejskie przychodzili do miasta, kupował u nich za parę groszy drobne ptaszęta, które złapali w sidła lub pułapki i umieszczał je razem z innemi w brudnych klatkach.

(Dok. nast.)

Kurjer stanisławowski.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 17. maja 1926.

Z okazji 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych przesłały tutejsze władze i urzędy oraz polskie stowarzyszenia karty adresowe wypełnione setkami podpisów.

Subwencje. Magistrat uchwalił w dalszym ciągu udzielić jednorazowo subwencji Towarzystwu Uniwersytetu Robotniczego w kwocie 150 złotych, Polskiemu Białemu Krzyżowi 200 zł., Żyd. Tow. Hakoach 300 zł., Izbie rękodzielniczej 1.500 zł., a wreszcie T. S. L. 1.200 złotych.

Zjazd koleżeński uczniów, którzy złożyli egzamin dojrzałości w gimnazjum w Stanisławowie w r. 1901., odbędzie się dnia 6. czerwca br. w Stanisławowie.

Przetarg na dzierżawę restauracji kolejowej w Buczaczu, rozpisała tut. Dyrekcja kolejowa z terminem wnoszenia ofert do 8-go czerwca br.

Samobójstwo. Odnośnie do podanej przez nas wiadomości o samobójstwie śp. Stefanji Hornostaj ustalono, że powodem była — jak donieśliśmy — zawiedziona miłość. Oto Jan Panins, kolejowiec w Stanisławowie zamieszkały, człowiek żonaty i ojciec 1 dziecka, nawiązał był przed niedawnym czasem znajomość z denatką, a przedstawiwszy się rodzicom jako wolny, prosił o jej rękę. — 24 letnia dziewczyna rozkochała się w nim wzajemnie to też gdy wyszło na jaw, że Panins tylko w innych a zgoła nie poważnych celach nawiązał z nią stosunek — odebrała sobie życie poderżnięciem brzytwą gardła.

Włamanie. Onegdaj włamał się około 9 godziny przedpołudniem do mieszkania A. Czwaigi przy ul. Kazimierzowskiej 56, niewyśledzony narazie sprawca i skradł bieliznę i ubrania wartości 500 złotych. Na miejscu czynu znaleziono wytrychy i przyrządy ślusarskie. O rutynie rzezimieszka świadczy okoliczność, iż mieszkanie znajduje się w gęsto zamieszkałej kamienicy na II piętrze a włamania dokonano w biały dzień. **Is.**

—oxo—

Kurjer literacki.

„Zwrotnica" (Nr. 7, maj, 1926). Po dwu i pół letniej przerwie, wypełnionej książkowemi wydawnictwami, w których znalazły się „Śruby" Przybosia i „Żywe linje" Peipera, rozpoczyna znowu „Zwrotnica" wychodzić regularnie jako miesięcznik.

„Zwrotnica" jest pismem pozytywnem. **Ma wyraźny, dokładnie sprecyzowany kierunek** — daje sztukę teraźniejszości. Artykuł Peipera mówi o **ważności formi** artystycznych dla społeczeństwa. „Troska o formy jest społecznym obowiązkiem artysty i należąc do istoty jego zawodu, wpływa na popularność społeczeństwa. **Artysta, który nie dba o formy swych dzieł, psuje obyczaje społeczne".**

Ważkie i ogromnie pożyteczne są dalsze słowa artykułu: „Nowe formy artystyczne są antytoksynami gnuśności społecznej, zabijają mikrokomicznego mikroba zasiedziałych spojrzeń, rozdmuchują rojne iskry wynalazczości, wygładzają zmarszczki na twarzy człowieka, budzą nieufność do dróg zapisanych, pędzą tworniki hamowanych zdarzeń."

Interesujący jest artykuł o modzie kobiecej Kurka. Wiersz Przybosia p. t. „Rekord" to naprawdę rekord silnego, męskiego rytmu, zrównoważonej siły rozumu i serca poetyckiego.

Poważnym stosunkiem do sztuki, męską wolą opanowania i wytłumaczenia zagadnień dzisiejszej sztuki, pozytywnym stosunkiem do życia i społeczeństwa, wybija się „Zwrotnica" na czoło pism artystycznych najmłodszej generacji pisarskiej. **J. S.**

Prasa polska za granicą.

Lwów, 18 maja.

W chwili obecnej wychodzi w języku polskim, poza granicami Rzeczypospolitej **147 pism.** Więcej niż połowa, gdyż 86 pism. o łącznym nakładzie **1,329.000 egz.,** przypada **na Stany Zjednoczone,** gdzie tradycje dziennikarstwa polskiego sięgają 1880 r., w którym ukazał się w Milwaukee. istniejący dotąd tygodnik „Zgoda". przeniesiony z czasem do Chicago. **Prasa polska w Stanach Zjednoczonych składa się z 18 dzienników, drukujących 406,690 egz., 56 tygodników,** drukujących 803,800 egz., **oraz 12 miesięczników,** drukujących 118,000 egz. Największe nakłady posiadają tygodniki „Zgoda" (140.000 egz.) i „Ameryki Echo" (120,000 egz.). z dzienników „Gwiazda Polska" (60,000 egz.) i „Dziennik Związkowy" (50.000 egz.).

Pod względem kierunku politycznego, **prasa polsko-amerykańska rozpada się zasadniczo na dwie grupy:** na pisma prawicowe, reprezentowane przez 6 dzienników o nakładzie 155,000 egz. i lewicowe (6 dzienników o nakładzie 80,000 egz. i 5 tygodników o nakładzie 30,800 egz.), z których znaczna część należy do socjalistów (4 dzienniki — 56.000 egz. i 2 tygodniki — 17,000 egz.). **Komuniści posiadają jeden dziennik w Detroit** (2000 egz). Dwa tygodniki i cztery miesięczniki poświęcone są wyłącznie sprawom handlowym i przemysłowym, jeden miesięcznik zagadnieniom technicznym. Mniej więcej bezpartyjnych, t. j. nie posiadających wyraźnego zabarwienia politycznego jest 5 dzienników (143,000 egz.) i 22 tygodników (591,000 egz.). Pod względem ilości wychodzących pism pierwsze miejsce zajmuje Chicago, dalej idą. Detroit, Milwaukee, Nowy Jork, Philadelphia i Pittsburg.

W Kanadzie, gdzie warunki miejscowe nie sprzyjają rozwojowi życia społecznego (osadnictwo rolnicze), istnieją zaledwie dwa, słabo prosperujące tygodniki polskie, wychodzące w Winnipeg. Znacznie lepiej przedstawia się **stan prasy polskiej Brazylji;** w stolicy stanu Parana, Kurytybie jest 6 pism polskich, stojących na dość wysokim poziomie. **Nieliczne wychodźtwo polskie w Argentynie posiada jeden dwutygodnik** (Buenos Aires) i jeden miesięcznik (Azora).

Półmiljonowa emigracja polska we Francji, powstała w ciągu kilku lat ostatnich, **korzysta z 8 pism polskich** o tendencji narodowej. Na czele prasy polskiej we Francji stoją „Narodowiec" i „Wiarus Polski", które przybyły z Westfalji, gdzie przez długie lata oddawały cenne usługi tamtejszemu wychodztwu. Owocną działalność wymienionych dzienników tamuje w ostatnich czasach niepotrzebna walka konkurencyjna, którą wyzyskują zręcznie komuniści, wydający tygodnik „Trybuna Robotnicza" i miesięcznik „Walka". Francuski socjalistyczny Związek zawodowy drukuje w języku polskim dwutygodnik „Prawo Ludu".

W Niemczech wychodzi 12 pism polskich, pracujących solidarnie w obronie zagrożonych praw polskości. Represje, które spotykają prasę polską w Rzeszy, na każdym kroku utrudniają znacznie jej działalność.

Najlepiej ze wszystkich zorganizowane skupienie polskie **na czeskim Śląsku Cieszyńskim posiada aż 13 pism,** w czem trzy czasopisma pedagogiczne, miesięcznik, poświęcony sprawom zawodowym i jedno pismo sportowe. Na specjalne wyróżnienie zasługuje wzorowo redagowane pismo dla młodzieży „Nasze Pisemko" (6000 egz.).

W Rumunji wychodzi jedno pismo polskie (w Czerniowcach), podobnie na Łotwie (w Rydze) i w Chinach (w Charbinie), w Gdańsku trzy, na Litwie wreszcie, pomimo brutalnego terroru rządu kowieńskiego. cztery, w tem znany dziennik „Dzień Kowieński".

Osobna wzmianka należy się prasie polskiej **w Rosji sowieckiej.** W Mińsku wychodzą dwa polskie komunistyczne pisma „Młot" i „Gwiazda Młodzieży", w Kijowie trzy, „Sierp", „Głos Młodzieży" i „Sztandar Pioniera" o bardzo małym nakładzie (łącznie 6000 egz.).

Skrzynka na listy.

PLAGI MIASTA.

Lwów, 18 maja.

Jedną z koniecznych plag wielkiego miasta jest **trzepanie dywanów i materaców.** Dawniej obowiązywały jakieś godziny, w których wyłącznie wolno było spełniać tę, niezbędną dla czystości mieszkania, a tak niemiłą dla sąsiadów czynność.

Dziś **każdy trzepie** na swojem podwórku **kiedy mu się podoba** i nigdy nie można być pewnym spokoju w swem mieszkaniu. Zdarza się słyszeć wytrwale uderzenia trzepaczki **popołudniu,** a czasem i **wieczorem.**

Byłoby pożądane, **ażeby władze policyjne ogłosiły** ponownie, **w których godzinach** trzepanie jest dozwolone, i ściśle przestrzegały dotrzymywania tego terminu.

—oo—

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 18 5 1926.

Wystawa Jacka Malczewskiego.

Lwów, 18 maja.

W niedzielę o godz. 11 w południe odbyło się w Pałacu Sztuki na Placu Powystawowym, uroczyste otwarcie tej niezwykłej wystawy. Gości licznie przybyłych powitał zasłużony prezes Tow. Przyj. Sztuk Pięknych **prof. dr. Bulanda,** otwarcia dokonał wiceprezydent miasta prof. **dr. Chlamtacz,** który stwierdził, że reprezentacja miejska zawsze dbała i dbać będzie o sztukę polską. Następnie niejako „słowo wstępne" do genezy i charakterystyki twórczości Malczewskiego wygłosił **Leon Piniński.**

*

Znowu wiec w Pałacu, o którym marzył niezapomniany twórca zbiorów miejskich śp. **T. Rutowski,** iż będzie stałe i wyłącznie przeznaczony na letnie espozycje polskiej sztuki plastycznej, mamy wystawę zakrojoną na miarę wielką, jedną z tych, które zostaną w historji rodu artystycznego Lwowa. W najcięższych chwilach otwarto tę świetną wystawę, jakby na znak właśnie, iż ponad rozterki polityczne i walki sztuka siłą swych nieprzemijających wartości wznosi się dumna, samotna, broniąca się powagą swego piękna, którego nikt świętokradczo naruszyć nie może w narodzie, posiadającym głęboko wkorzenione tradycje kulturalne. I jakby na dowód, iż w wyjątkowych chwilach stać nas na chwilę zbożnego skupienia przed fascynującym czarem Piękna, zebrały się tłumy publiczności na to prawdziwe wiosenne święto, któremu niebo błogosławiło radosnymi promieniami słońca..

Za tę chwilę wytchnienia, za oderwanie się od szarzyzny dnia, za możność obcowania z dziełami genialnego polskiego malarza, wdzięczność serdeczna należy się prezesowi i dyrekcji Tow. Sztuk Pięknych.

Zgromadzono blisko 200 dużych i mniejszych płócien Malczewskiego, ponadto szkice i rysunki i rozmieszczono je w ośmiu salach, możliwie najlepiej. Naturalnie, iż wskutek trudności nie do przezwyciężenia nie dało się sprowadzić do Lwowa niektórych najcelniejszych dzieł, że brakuje wiele i nie można było ułożyć pewnej wytycznej linji rozwojowej mistrza, mimo to jednak twórczość jego występuje w całym blasku. Gdyby chciano urządzić kompletną wystawę tego tytana pracy, cały gmach okazałby się za mały, gdyż trudno byłoby zmieścić z górą 4 tysiące dzieł wyszłych z pod jego pendzla! Na lwowską wystawę złożyły się, przeważnie obrazy pochodzące ze biorów miejskich i prywatnych, drobna część przysyła tylko z poza Lwowa. Mamy jednak pokaz pierwszorzędny, część ogólnego dorobku Malczewskiego, ale część tak piękną i tak różnorodna, że pilny obserwator może już sobie wyrobić pojęcie o całokształcie tej fenomenalnej w dziejach współczesnej naszej plastyki pracy.

Podając pierwsze pobieżne uwagi po otwarciu tej pięknej wystawy, którą każdy powinien zobaczyć, zaznaczamy, że twórczości Malczewskiego poświęcimy niebawem obszerniejsze miejsce.

Artur Schroeder.

—oo—

Marszałek Rataj zachorował.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja.

Marszałek Sejmu, p. Rataj, pełniący obowiązki Prezydenta Rzeczypospolitej — zachorował.

—xo ox—

Akcja pacyfikacyjna marsz. Trąmpczyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja.

Marszałek Senatu, Trąmpczyński, wysłany do Poznania celem podjęcia akcji pacyfikacyjnej, przybył tam dziś autem. Relacje o przedsięwziętych przez niego zabiegach spodziewane są dziś wieczorem.

Wojewoda pomorski p. Wachowiak i wojewoda śląski p. Bilski zakomunikowali rządowi, że uznają stan wytworzony w Warszawie i przyrzekli lojalną pracę z rządem.

—xo ox—

Odprężenie sytuacji w Poznaniu.

Warszawa, 17. 5. (AW). Ostatnie wiadomości, jakie napływają z Poznania, wskazują na odprężenie sytuacji, wywołanej akcją mediatorską wybitnych przedstawicieli społeczeństwa poznańskiego.

—xoox—

Zbiorowy pogrzeb ofiar walk warszawsk.

Warszawa, 17. 5. (PAT). Dziś o godz. 2 po poł., na cmentarzu wojskowym za Powązkami odbył się zbiorowy pogrzeb ofiar niedawnych wydarzeń na ulicach Warszawy. Przywiezione uprzednio z różnych szpitali trumny ze zwłokami w liczbie około 250, ułożono obok siebie w czterech wielkich mogiłach, przed któremi odprawiło kolejno modły liturgiczne duchowieństwo. Uroczystość żałobna zakończyła się hymnem narodowym, odegranym przez orkiestrę wojskową. W pogrzebie wzięli udział członkowie rządu z premjerem Bartlem na czele, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, liczni posłowie, generałowie, deputacje oficerów poszczególnych pułków, organizacje społeczne oraz rodziny poległych.

*

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 17 maja.

Dziś, jako w dniu pogrzebu ofiar wojskowych i cywilnych, których liczba łączna wynosi 305, komisarz rządu, gen. Składkowski, wydał rozporządzenie, aby na znak żałoby zawiesić przedstawienia teatralne i kinowe oraz wszelkie imprezy rozrywkowe. W czasie pogrzebu nakazane zostało 1 minutowe milczenie powszechne dla uczczenia pamięci ofiar.

—xoox—

Plan reorganizacji Rady Ligi Narodów.

Genewa, 17. 5. (PAT). Prace komisji reorganizacyjnej zbliżają się ku końcowi. Jak obecnie, można stwierdzić, iż ustalono zasadę powiększenia Rady Ligi, wyboru członków Rady na trzy lata z tem, że co roku wybierana będzie jedna trzecia część członków niestałych, umożliwienia ponownego wyboru członków niestałych, tak, aby faktycznie istniała kategorja powtarzalnych długoterminowych mandatów, wreszcie omawianie funkcji członków Rady przez wybranych na zgromadzeniu ogólnem nastąpi natychmiast po wyborze.

Zasady te mają zapewnioną większość w komisji. Dyskusja musi jeszcze ustalić ostatecznie sposoby sformułowania gwarancji ponownej wybieralności z uwzględnieniem systemu rotacji. Dzisiejsze plenarne posiedzenie komisji dyskutować będzie nad przygotowanym przez podkomisję projektem.

DELEGACJA POLSKA NA KONFERENCJĘ ROZBROJENIOWĄ.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 17 maja.

Delegat polski na konferencję rekonstrukcyjną Rady Ligi Narodów, p. Łukasiewicz otrzymał polecenie reprezentowania rządu na przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, rozpoczynającej się jutro w Genewie. Ponadto zostali delegowani dwaj eksperci wojskowi. Desygnowany pierwotnie na tę konferencję gen. Sosnkowski, z powodu rany udziału w konferencji nie weźmie.

—oo—

PPS PRZYGOTOWUJE AKCJĘ WYBORCZĄ.

Warszawa, 17. 5. (AW.) Rada Naczelna P. P. S. zatwierdziła uchwały Centralnego Komitetu Wykonawczego partji i poleciła kierownictwu klubu sejmowego do przygotowania akcji wyborczej. Rada odrzuciła oferty współpracy z komunistami i Niezależną partją chłopską.

—oo—

GEN. SOSNKOWSKI WRACA DO ZDROWIA.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 17 maja.

Donoszą z Poznania, że stan zdrowia gen. Sosnkowskiego polepsza się z godziny na godzinę. Panuje tu przekonanie, że na gen. Sosnkowskiego popełniono zamach morderczy.

—oo—

POS. WITOS WRÓCIŁ DO WIERZCHOSŁAWIC.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 17 maja.

Poseł Witos, zwolniony wczoraj jeszcze na wolną stopę, odbył dwie konferencje z Marsz. Ratajem i dziś otrzymanem autem wyjechał do Wierzchosławic.

—oo—

W ANGLJI PODJĘTO NORMALNĄ PRACĘ.

Londyn, 17. 5. (PAT). Dziś w całej Anglji podjęto pracę. Dzienniki londyńskie wyszły dziś po południu po raz pierwszy od dnia wybuchu strajku w zwykłej szacie.

Skomplikowana sytuacja gospodarcza na Śląsku.

Katowice, 17. 5. (PAT). Dziś, o g. 10 rano, rozpoczęło się posiedzenie sejmu śląskiego, które trwało bardzo krótko. Następnie marszałek Wolny odczytał zawiadomienie o rezygnacji Prezydenta Wojciechowskiego i dymisji rządu Witosa.

Po uchwaleniu w trzeciem czytaniu ustawy o finansach komunalnych przyjęto rezolucję klubu Ch. D. i N. P. R., stwierdzającą, że na skutek ostatnich wypadków, sytuacja gospodarcza zaczyna się komplikować. Brak wagonów węglowych może pociągnąć za sobą wzrost lichwy i bezrobocia, — wobec tego Sejm powinien wpłynąć na odpowiednie władze w celu zapobieżenia temu brakowi.

—ox xo—

Sowiety nie koncentrują wojsk na granicy polskiej.

Warszawa, 17. 5. (PAT). Dzienniki sowieckie z 16 b. m. ogłaszają nast. dementi T. A. S. S.'a: Z powodu doniesień, jakie pojawiły się w prasie zagranicznej o rzekomej koncentracji wojsk sowieckich na granicy polsko - rosyjskiej w związku z ostatniemi wypadkami w Polsce. T. A. S. S. jest upoważniony do zaprzeczenia tym doniesieniom, przyczem stwierdza, że rząd związkowy, zarówno w tym wypadku, jak i we wszystkich innych wstrzymuje się od mięszania się w sprawy wewnętrzne państw.

P. August Zaleski.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 17 maja.

Kierownik min. spraw zagran., p. August Zaleski, urodził się w roku 1883. Ukończył Szkołę nauk politycznych w Londynie i Wydział ekonomiczny Uniwersytetu londyńskiego. W czasie wojny był delegatem stronnictw niepodległościowych w Londynie, a następnie brał udział w rokowaniach pokojowych w Paryżu jako członek delegacji polskiej.

P. Zaleski sprawował następujące stanowiska w służbie państwowej: był charge d'affaires w Bernie szwajcarskiem, posłem w Atenach, dyrektorem departamentu politycznego w min. spraw zagr., a wreszcie posłem przy Kwirynale. Ostatnio p. Zaleski był desygnowany na stanowisko posła polskiego w Tokio. P. Zaleski jest autorem dzieła p. t.: „Historja ekonomicznego rozwoju Polski" i „Historji konfraterni kupiectwa w Warszawie".

—oo—

PIERWSZE KROKI NOWEGO KIEROWNIKA M. S. ZAGR.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 17 maja.

Nowy kierownik ministerstwa spraw zagran., p. August Zaleski, — złożył w dniu dzisiejszym pierwsza wizytę oficjalną dziekanowi korpusu dyplomatycznego nuncjuszowi msgr. Lauri i ambasadorowi francuskiemu, p. Laroche.

—oo—

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O ZAMACHU MONARCHISTYCZNYM W BERLINIE.

Warszawa, 17. 5. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych bezpośrednio po pojawieniu się pogłosek o zamachu monarchistycznym w Niemczech odniosło się do poselstwa polskiego w Berlinie, ustalając w tej drodze zupełną bezpodstawność pogłosek.

—oo—

DEMENTI POGŁOSEK O ROZŁAMIE W „PIAŚCIE".

Warszawa, 17. 5. (AW). Pos. Dębski w informacjach udzielonych prasie o stosunkach w klubie, zaprzecza pogłoskom o przygotowującym się rozłamie w klubie i stronnictwie. Pos. Dębski stwierdza, że głównym celem akcji stronnictwa jest uspokojenie rozbudzonych namiętności partyjnych.

—o—

13.000 KILOMETROWY LOT DO BIEGUNA.

Rzym, 17. 5. (PAT.) Agencja Stefaniego ogłosiła następującą depeszę przesłaną drogą radjową przez Nobil'ego, którą otrzyma dziś rano Mussolini: „Lot Spitzberg-biegun północny i Alaska, odbył się w tej chwili, przyczem przeleciałem w 71 godzinach 5.300 kilometrów. Część lotu od Kastyarów utrudniały niebezpieczne powłoki lodowe, tworzące się na pewnych częściach metalowych statku powietrznego. W okolicy Dome dął gwałtowny wiatr ze śniegiem. Jeśliby warunki atmosferyczne były bardziej sprzyjające, oraz gdyby nasz aparat iskrowy już przed dwoma dniami nie został uszkodzony, przedsięwzielibyśmy jeszcze dalszy lot na 1.000km., gdyż pozostała na pokładzie rezerwa benzyny na to pozwalała. Zachowanie się załogi było godne podziwu. Tak został dokonany lot z Rzymu przez biegun północny na Alaskę, przyczem dystas 13.000 kilometrów przebyto w 172 godzinach, przewyższając ustalone w programie lotu przewidywania.

GWAŁTOWNA ZWYŻKA FUNTA ANGIELSKIEGO.

Londyn, 17. 5. (PAT.) Funt szterlinga notowano dziś na giełdzie tutejszej wyżej równoważnika złota. — Jest to pierwszy wypadek w ciągu ostatnich 10 lat, w którym waluta angielska osiągła tak wysoki kurs. Transakcje na Nowy Jork notowano 4.861 trzy czwarte a nawet 487.

SPŁOSZONE KONIE STRATOWAŁY DWIE KOBIETY.

Lwów, 18 maja.

Wczoraj o godz. 9.15, w ul. Sykstuskiej konie Markusa Schachta (zam. ul. Sykstuska 43), właściciela dóbr, spłoszyły się na widok szybko pędzącego auta i rzuciły się w szalonym galopie w kierunku ulicy Leona Sapiehy. Obok żandarmerji zawróciły, popędziły w ulicę Kopernika, gdzie naprzeciw seminarjum ruskiego stratowały dwie kobiety: Marję Horema, wdowę, zam. w Zakładzie św. Łazarza i drugą kobietę o niestwierdzonem nazwisku.

Konie zdołano wstrzymać dopiero w ulicy Ossolińskich.

Zawezwane pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu pozostawiło Horemę opiece domowej, nieznana kobieta zaś, wskutek odniesionych potłuczeń i ran, odwieziona do szpitala, zmarła.

KRONIKA.

MAJ
18
WTOREK

Dziś: rzym.-kat. Feliksa Szczęsn., gr.-kat. Iryny.

Jutro: rzym.-kat. Piotra cel., gr.-kat. Jowa mnoch.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek 18 bm. o 7.30 wiecz. „Żywa Maska“. Gość występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Środa 19 bm. „Żądza“.

Czwartek 20 bm. „Król Zygmunt August“ z udziałem Marcelego Sowilskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 18 bm. występ teatru artystycznego „Habina“.

Środa „Orłow“. Gośc. występ Heleny Miłowskiej.

Czwartek 20 bm. „Orzeł czy reszka?“ Premjera. Gośc. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego,

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Wtorek o 7·30 „Dobrze skrojony frak“. Gośc. występ J. Pawłowskiego.

Środa o 7·30 „Dobrze skrojony frak“. Gośc. występ J. Pawłowskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Złote łoże“.
Chimera: „Skandal“.
Kopernik: „Luksusowe kobiety“.
Lew: „Zigano“ z Harry Peel.
Marysieńka: „Szatan Oceanów“.
Palace: „Sanin“, illustr. śpiewami.

—oo—

— **Teatr Wielki** powtarza dziś przedziwną, tragedję, Ludwika Pirandello: **„Żywa maska“ (Henryk IV.)**, w której święci niebywałe sukcesy prześwietny odtwórca roli tytułowej, Kazimierz Junosza-Stępowski. Dzisiejsze przedstawienie jest jednem z ostatnich ze względu na nową premjerę ze Stępowskim, która ukaże się w czwartek bieżącego tygodnia na scenie T. Nowości. Będzie to lekka komedja znanego na naszej scenie, świetnego komedjopisarza francuskiego, Ludwika Verneuila, p. t. **„Orzeł czy reszka“**. W tej niezrównanej komedji, która święciła niebywałe triumfy w Warszawie, ma szerokie pole do wykazania swego niepospolitego talentu nasz znakomity gość, **Kazimierz Junosza-Stępowski** — który ukaże nam nową mistrzowską kreację, godną widzenia i podziwu. Wystąpi on w otoczeniu doborowego zespołu artystycznego, z p. Dębicką (główna rola kobieca) Pillerową, Hakowską, Brzeskim, Czakim, Fertnerem, Zabielskim, Lewickim i Surzyńskim. Nowość ta ukaże się pod niezawodną reżyserją p. Rasińskiego.

— **Następnemi premjerami** miejskich teatrów będą: **„Otello“** Szekspira, z gościnnym występem znakomitego artysty, Kazimierza Junoszy-Stępowskiego, w roli tytułowej — w reżyserskiem opracowaniu p. Zyteckiego — oraz **„Wally“**, opera A. Catalani'ego, w muzycznem opracowaniu kapelmistrza Lehrera, pod reżyserją p. Cyganika.

— **Jeszcze tylko kilka dni** grana będzie w Teatrze Małym kapitalna farsa p.t. **„Dobrze skrojony frak“**, która w krótkim przeciągu czasu zdobyła sobie we Lwowie olbrzymie powodzenie. Co wieczora licznie zebrana publiczność zaśmiewa się do łez z przewesołych perypetji krawczyka, który osiąga najwyższe stanowisko dzięki sprytowi i świetnie zrobionemu frakowi. Dyr. Pawłowski i dyr. Czarnowski oraz cały zespół zbierają huczne oklaski nawet przy otwartej scenie, a śmiech tak głośny rozlega się na widowni, że sala aż huczy. Pomimo wszystko jednak sztuka musi zejść z afisza z powodu wyjazdu dyr. Pawłowskiego. Dotychczasowe powodzenia dają gwarancje, że jeszcze tych kilka przedstawień będzie wysprzedanych, gdyż ludzie pragną o wszystkiem zapomnieć i zabawić się, A taka zabawa trwa przez kilka godzin w Teatrze Małym, który dobrze zrobił, że wystawił tę kapitalną farsę.

— **„Romantyczni“**, głośna komedja Rostanda, ukaże się w T. Nowości, w piątek bieżącego tygodnia, dnia 21 bm. w wykonaniu Koła Dramatycznego Związku b. Kistryniaków. Dochód z przedstawienia został przeznaczony na budowę Domu Aktora Polskiego we Lwowie.

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 18 bm. 1926 r. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Dr. **Morotowski** wykład p. t.: „O postępach w nauce o zaczynach“. Goście mile widziani.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że . . .

najpoważniejsze choćby manifestacje zakłócić i zepsuć mogą wybryki nieodpowiedzialnych jednostek.

— — — — — — — — — — —

tak było również onegdaj we Lwowie. Tłum manifestujących posuwał się spokojnie ulicami a jakieś niedorostki odrywały się od manifestantów i napadały przechodniów. Za niezdjęcie kapeluszy poraniono kilka osób, wśród tych jedną bardzo ciężko, Jesteśmy przekonani, iż aranżerowie manifestacji nie wiedzieli o tem i że sami oni skarciliby te nielicujące z powagą chwili wybryki. W niepodległej Polsce nikogo do niczego przecież zmuszać nie można a już szaleństwem jest bicie! Takie fakty rzucają przecież cień na poważne zamierzenia, wywołują oburzenie i rozgoryczenie a w dalszych konsekwencjach mogą spowodować zgoła nieprzewidziane wypadki. Wierzymy, że aranżerowie pochodów na przyszłość zapobiegną tym przykrym incydentom i dołożą wszelkich starań, by się już nigdy nie powtórzyły!

rrr.

—oo—

— **„Żądza“** O'Neilla wraca na afisz i ukaże się jutro, w środę, na scenie Teatru Wielkiego.

— **W dniach 19, 21 i 25. maja 1926 odbędzie się cykl wykładów prof. dr. Adrjana Demianowskiego** w sali Instytutu Technolog przy ul. Bourlarda 5 w godzinach o 7—8 wieczór z dziedziny psychozy dziecka. Wykłady te powinny zainteresować ogół wychowawców i Rodziców a przystępne ceny wstępu 50 gr. od osoby — umożliwią im korzystanie z wykładu. Czysty dochód przeznaczony na kolonję wakacyjną przy szkole męskiej im. M. Konopnickiej.

— **Wycieczka nad polskie morze.** Lwowskie koło mandolinistów **„Hejnał“** urządza dnia 2 lipca br. specjalnym pociągiem **wielką wycieczkę krajoznawczą** trwającą 18 dni, z zatrzymaniami w Krakowie, Wieliczce, Częstochowie, Poznaniu, Gnieźnie, Toruniu, Bydgoszczy, Gdyni, Helu a z powrotem w Warszawie. Bliższych informacji udziela sekretarjat Koła mandolinistów „Hejnał“ co wtorku i czwartku między godziną 6 a 9 wieczorem w lokalu Lwów ul. Na Bajki 27 parter drzwi na prawo.

—o—

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł Kazimierz Momocki, właściciel fabryki stolarskiej.

W Krakowie zmarł **Kazimierz Szczepański**, b. dyr. kraj. Związku przemysłowego we Lwowie, a ostatnio dyrektor Zakładów chemicznych Wallace i Sp. w Krakowie.

W Nowym Jorku zmarł działacz polski **Wacław Perkowski**, współpracownik pism angielskich, który prostował w prasie amerykańskiej plotki i fałsze o Polsce. Po zmarłym zostało **archiwum dziennikarskie**, zawierające wiele broszur i dokumentów z życia wychodźtwa polskiego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we **wtorek 18-go maja 1926 r.** o godzinie 19-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu.

— **Wiec magistrów praw** w sprawie doktoratu odbędzie się dnia 19 maja b. r. o godzinie 6-tej wieczór w sali Kopernika na nowym Uniwersytecie. Obecność wszystkich konieczna.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia, że we środę dnia 19 maja b. r. na zebraniu tygodniowem wygłosi odczyt prof. **dr. Leopold Caro** pod tytułem: „Szanse naszej pożyczki zagranicznej“. Początek punktualnie o godzinie 18-tej. Goście mile widziani.

Z targu.

Lwów, 18 maja

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., śmietany 1.60—2 zł., 1 kg. masła 5.— 7.— zł. sera 1.60—2 zł.

Jaja: po 13 i 14 gr.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10—12 gr., buraków 15—30 gr., szpinaku 2— zł. wiązka rzodkiewek 10—20 gr., cebuli młodej 10 gr., szparagów 2-3 zł., główka sałaty 10—40 gr., marchewki młodej 25—30 gr.,

Owoce: 1 kg jabłek 80gr. 3 zł., cytryny po 10—15 gr. sztuka, pomarańcze po 45—60 gr.

—oo—

— **Usiłowane samobójstwo z powodu utraty posady.** Moritz **Tennenbaum**, kelner, zajęty u Miny Agid, restauratorki (Żółkiewska 18) w celu samobójczym wypił znaczną **ilość kwasu solnego.** Wezwane pogotowie odwiozło desperata do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku ma być wypowiedzenie posady.

—oo—

Z sali koncertowej.

„KRUCJATA DZIECI“, legenda muzyczna Gabrjela Piernégo.

Lwów, 18 maja.

Polskie Towarzystwo muzyczne, wykonując tę interesującą kompozycję oratoryjną, dało dowód poważnej pracy artystycznej. Legenda ta, nagrodzona w r. 1904 na konkursie paryskim, w swoim czasie zyskała rozgłos w Francji. Anglji i Niemczech. Rzecz, osnuta na autentycznych zapiskach kronikarskich z XIII. wieku, ujęta w formę wysoce poetyczną i nastrojową, wykazuje wiele ciekawych ustępów. I tak w części pierwszej interesuje ustęp, gdy dzieci wyruszają z Flandrji, piękne refreny głosów dziecięcych, krótki śpiew dziewczynki Aliys i jej duet z ślepym chłopczykiem. W części drugiej zwraca się na uwagę muzyka podczas pochodu na pustej ulicy oraz ustęp „a capella“, gdzie kompozytor trafnie oddaje charakter dziecięcego śpiewu.

Nie da się zaprzeczyć, że Piernégo muzyka miejscami jest słaba i działa więcej oryginalnym dźwiękiem głosów dziecięcych, niżeli inwencją i potęgą twórczości, lecz całość jest szczera i słucha się jej z dużem zaciekawieniem.

Tow. muzyczne wzięło na się piękne zadanie i trzeba przyznać, iż wywiązało się z niego chlubnie. Dyrygent dr. **Adam Sołtys** zmobilizował siły Tow. muz. i Konserwatorjum muzycznego, tworząc dobrze wyszkolone ciało muzyczne. Widać było rezultat mozolnej pracy w przygotowaniu chóru szkolnego, który dźwiękiem ujmował sobie słuchaczy. Całość **szła składnie i wywarła dodatnie wrażenie** na licznie zebranej publiczności. Praca dyrygenta i sił wokalno-instrumentalnych dała piękny rezultat i spotkała się z zasłużonem uznaniem, zwłaszcza po efektownej części ostatniej.

Z solistów jedynie p. **Sowilski** dał artystyczną całość, imponując pełnią szlachetnie brzmiącego głosu i wrodzoną muzykalnością. Styl oratoryjny jest dla niezawodowych sił śpiewackich naszego miasta prawie obcy. Tem bardziej więc należy cenić dobrą chęć i gotowość podjęcia się tak trudnego zadania przez pp. **Drexler - Pasławską, Kończacką, Szlemińską i Müllera**, z których każda siła śpiewacka, odpowiednio do swych zalet wokalnych i muzycznych, dołożyła wszelkich możliwych starań, aby godnie odpowiedzieć temu trudnemu zadaniu co im się w znacznej mierze udało.

Grd.

—oo—

†

Inż. Marjan Henryk Fuchsa

emerytowany starszy radca Polskich Kolei Państwowych

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 17 maja 1926 r., przeżywszy lat 67.

Na pogrzeb, który odbędzie się w środę dnia 19-go maja 1926 r., o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby pl. Bema l. 5. na cmentarz Łyczakowski zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w żalu pogrążeni

Żona, Syn, Synowa i Rodzina:

Msza św. żałobna za spokój duszy Zmarłego, odbędzie się w kościele parafialnym św. Anny w czwartek dnia 20 maja b. r. o godzinie 8-mej rano.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 1682

Co się stało w mieście?

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Maśluk Teodor, przetokowy kolejowy, lat 43 (Lewandówka 4), w czasie pracy został potrącony przez wagon tak nieszczęśliwie, że wskutek upadku **stracił przytomność.** — Lekarz pogotowia stwierdził u Maślaka **wstrząs mózgu.**

— **Tajemnicze zniknięcie.** Helena Deidlerowa, wdowa (Krasińskiego 33), doniosła policji, że **ojciec jej** — Aleksander **Hawalewicz**, lat 75, **wyszedł z domu** jeszcze dnia **15 b. m.** i dotychczas nie powrócił.

— **„Trzy karty“.** Anna Kalicińska (Miłatycze, pow. Lwów), doniosła policji, że na targowicy końskiej we Lwowie wciągnęli ją nieznani jej oszuści do gry w **t. zw. „trzy karty“.** Kalicińska **przegrała 35 dolarów.** — Aresztowano Jana **Czarneckiego**, lat 31 (Karaicka 9), za oszukańczą grę w **„trzy karty“** na Wysokim Zamku.

— **Głuchoniemi awanturnicy.** Aresztowano wczoraj Władysława **Junga** i żonę jego Annę (oboje głuchoniemi) za wywołanie awantury w stanie pijanym w realności (ul. Kr. Leszczyskiego 7), przez nich zamieszkanej.

— **Kradzieże i włamania.** Za kradzież różnych przedmiotów wartości 500 zł. na szkodę dr. Natana **Batlera** (ul. Halicka 21) aresztowano **służącą Julję Kurczyńską** (Rutowskiego 24). — **Ze sklepu** Pinkasa Haubena (Kościelna 10) nieznani sprawcy po włamaniu się skradli **większą ilość skór,** wartości 11.000 złotych.

—oo—

— **Przed kilku dniami doniosły dzienniki lwowskie o tragicznej śmierci urz. pocztowego ś.p. Mieczysława Terleckiego.** Ponieważ dziwnym zbiegiem okoliczności noszę to samo imię i nazwisko dochodzą mnie zewsząd zapytania i wieści jakobym ja popełnił samobójstwo. Proszę więc Szanowną Redakcję o umieszczenie wyjaśnienia w tej sprawie w swem poczytnem piśmie. **Mieczysław Terlecki literat i stud. filozofji, współpracownik „Wieku Nowego“.**

—oo—

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

* **Międzynarodowa Wystawa Eksportowa w Gdańsku, została zamknięta.** Dział polski, zorganizowany przez Wystawę Ruchomą Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego, był najpoważniejszy. Sala polska gustownie udekorowana słynnemi makatami buczackiemi, kilimami z różnych stron Polski i barwnymi pasiakami sprawiała bardzo miłe wrażenie.

Wiele firm wytwórczych polskich nawiązało kontakt handlowy z kupcami gdańskimi. **Wystawa spełniła w Gdańsku poważne zadanie propagandowe, gdyż 10.000 gdańszczan, którzy zwiedzili Wystawę, przekonało się o dobroci wyrobów polskich** i o taniej ich cenie.

Wystawa Ruchoma z Gdańska **pojechała do Grudziądza i mieścić się będzie w salach Hotelu Warszawskiego od 12 do 18 bm.** Dalsza marszruta Wystawy obejmuje pobyt w Bydgoszczy w lokalu Resursy Kupieckiej od 26/V — 4/VI br., oraz wyjazd do Sztokholmu na Targi Skandynawsko-Bałtyckie, które trwać będą od 14—20 czerwca rb.

Ze świata.

+ **Wielkie śniegi** spadły onegdaj w południowej Francji.

+ **Bankructwo bankiera Abczyńskiego w Pittsburgu.** Znany w Pittsburgu prezes Związku Sokołów polskich Roman Abczyński zbiegł po zdefraudowaniu **kilkudziesięciu tysięcy dolarów,** powierzonych mu w formie depozytów handlowych. Bankructwo Abczyńskiego spowodowane zostało podobno przez bankructw 2 banków, przez które Abczyński wysyłać miał pieniądze do Europy. Bankier Abczyński pochodził z Europy.

+ **Katastrofa kolejowa w Chinach.** Wykoleił się 14 bm. pociąg pocztowy, który odszedł z Pekinu do Hankoh. **Zabitych zostało 50 osób** a wiele rannych.

—oo—

Najazd 10.000 narzeczonych Japonek na Amerykę.

Lwów, 18 maja.

Z Nowego Jorku donoszą, że żona konsula japońskiego w Brazylji, pani Tarama postanowiła znaleźć dla swych rodaków, emigrujących z Japonji do Ameryki, **żony japonki.**

Pani Tarama dowiedziała się, że w południowej Ameryce i Meksyku znajduje się **przeszło 10.000 japończyków w stanie bezżennym** „kt- z Japonji do Ameryki, **żony Japonki.** z Amerykankami.

Energiczna pani Tarama pojechała do Japonji i agitowała tak dzielnie, że **powróciła do Nowego Jorku z 10.000 fotografij dziewcząt japońskich,** które decydują się przenieść na całe życie do Ameryki i poślubić swoich rodaków.

Fotografje zostały rozesłane po całej Ameryce do wszystkich zakątków, gdzie osiedlili się Japończycy.

Teraz fotografje kandydatów do stanu małżeńskiego z krótkiem curriculum-vitae powędrują zapewne do Japonji... a **następnie rząd japoński dostarczy kilka okrętów i 10.000 uroczych Japonek zostanie przewiezionych z ojczyzny do Ameryki** na nieznaną dolę.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa akcji niejednolite, częściowo zniżkowe. Obroty w B. Hipotecznym, Chodorowie, Chybiem, Gazolinie i Browarach. Dla innych papierów zainteresowania nie było.

Tendencja niejednolita.

Usposobienie wyczekujące.

Kotowane: Hipoteczny 0.48, 0.49, 0.50; Chodorów 57, 56.50; Chybie 3.15; Gazolina 1.60, 1.65, 1.60; Brow. 10.25.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zwyżkowa. Usposobienie wyczekujące.

Dolary amerykańskie 10.20 — 10.25; dolary kanadyjskie 10.70 — 10.75; korony czeskie 0.26 i jedna czwarta — 0.26 i trzy czwarte; leje 0.03 i pół — 0.04; franki franc. 0.31 i pół — 0.32; franki szwajc. 1.72 — 1.76; funty szterl. 42 — 43.

Złoto: 20 kor. 40 — 41; 20 frank. 37.50 — 38; 20 mrk. 46 — 47; 10 rubli 55 — 55.50.

Srebro: kor. austr. 0.85 — 0.88; 5 kor. austr. 4.20 — 4.50; flor. austr. 2.10 — 2.25; ruble 3.40 — 3.60; kop. za rubel 1.70 — 1.80.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Nastrój na giełdzie wstrzemięźliwy. Obroty bardzo skromne. Ceny lekko zwyżkują, w szczególności zwyżkuje żyto. Tendencja naogół zwyżkowa. Usposobienie powściągliwe.

Pszenica krajowa biała 49.25 — 50.25; Pszenica krajowa czerwona 52.75 — 53.75; Żyto małopolskie 30.25 — 31.25; Jęczmień małopolski pastewny 25 — 26; Owies małopolski 32 — 33; Hreczka 31 — 32 zł. — Ceny szacunkowe.

Z SALI SĄDOWEJ.

PROCES BEZ KOŃCA O KRADZIEŻ SZTANDARU „PIASTA“.

Lwów, 18 maja.

Głośną była w swoim czasie **sprawa kradzieży sztandaru „Piasta“** z wystawy Księgarni Naukowej przy pl. Marjackim.

Wczoraj znowu stanął przed sądem **Adam Pabian** z Tarnowa, który przyznał się był do tej kradzieży. (Teraz wypiera się i wskazuje na swego rzekomego sobowtóra, Jana Cygnara w Radomiu, jako na sprawcę).

Rozprawę, która ciagnie się już 2 lata — znowu odroczono.

Scena i ekran.

Komedja na temat odkrycia Woronowa. Paryska spółka autorska: **Flers i Croisset,** stworzyła nową sztukę sceniczną p. t. **„Lekarz cudowny“,** której akcja rozgrywa się dokoła problemu odmładzania i przedłużania życia metodą dr. Woronowa. Bohater sztuki dr. George, którego postać jest świetną karykaturą Woronowa, osiąga imponujące rezultaty swego wynalazku i przedłuża życie ludzkie do lat tysiąca, co jednakże staje się tragedją całego świata. Lekarz cudowny uznaje się za zbrodniarza, w chwili jednak, gdy chce popełnić samobójstwo, budzi się i przychodzi do świadomości, że wszystko, co przeżył, było snem. Sztukę wystawił z powodzeniem **teatr „Madelaine“** w **Paryżu,** a sam Woronow, bynajmniej nie obrażony, oklaskiwał ją gorąco.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

UBOGI DZIEŃ. Wczorajsza niedziela była pod względem atrakcyj sportowych **dniem bardzo ubogim.** Jeden mecz piłki nożnej, o mistrzowstwo A klasy i kilkanaście B i C klasy oraz parodja karykaturalnych zawodów bokserskich — to wszystkie niedzielne atrakcje. A dzień był bardzo ładny i powinno się go wykorzystać. To też jako ciężki **grzech** zapisuje się **lwowskiej lekkoatletyce** zmarnowanie okazji urządzenia zawodów. W miejsce odwołanego przez A. Z. S. trójboju trzeba było urządzić chociażby minima lekkoatletyczne.

CZARNI-HASMONEA 2:1 (2:0). Ten mecz o mistrzowstwo przyniósł ciężką **walkę** dwu drużyn, walczących nietylko ze sobą, ale i **z wiatrem.** Ten trzeci przeciwnik miał wczoraj najwięcej do powiedzenia. W pierwszej połowie **Czarni** grają z wiatrem i uzyskują znaczną przewagę, która wyraziła się **w dwu bramkach strzelonych przez Sawkę w 4 min i w 17 min.** Druga bramka padła przy wybitnej pomocy wiatru, który nadał piłce odpowiedni fałsz. Hasmonea, uważając jednak, że bramka padła niezasłużenie, postanawia uznać prawidłowo zdobytą bramkę za aut — czemu się jednak sprzeciwia sędzia, każący zacząć od połowy.

W momencie zrozumiałego zamieszania — sympatycy Hasmonei chcą pomóc jej **krzykiem,** a pewne nieokiełzane, krzykliwe jednostki wpadają na bieżnię. Sędzia postanowienia swego, **słusznego** nie zmienia, a niepowołanych adwokatów porządkowi spędzają z bieżni. W tej sprawie powinno zabrać głos **kolegjum sędziów** i pociągnąć **jednostki będące członkami kolegjum mieszające się do sędziego pociągnąć do odpowiedzialności.** Czarni mają przewagę do końca połowy, lecz nie potrafią jej uwidocznić cyfrowo.

W drugiej połowie gry wszyscy, którzy sądzili, że Czarni nie podołają Hasmonei i wiatrowi, zawiedli się na całej linji. Czarni grając przeciw wiatrowi, mają przewagę nad Hasmoneą i inicjatywą, nawet w chwili kiedy bronią się gromadnie, stale należy do nich, Dopiero w 26 min. **Hoch** w pełnym biegu skierowuje centrę lewoskrzydłowego nieuchronnie w sieć. Strzały Hasmonei wyłapuje doskonale wyrobiony **Drapała. Czarni** grają **defensywnie,** ale widząc, że mają przewagę, atakują i pod koniec przy doskonałej grze Kopcia IV— omal, że nie pada trzecia bramka dla Czarnych. Hasmonea ma szczęście i bomba Chmielowskiego idzie ponad poprzeczkę. **Rogi 3:3.**

Czarni grali ten mecz **mądrze,** mając wiatr za sobą strzelali z każdej pozycji i podawali piłkę górą, używając skrzydeł, a przeciw wiatrowi podawali piłkę przy ziemi. **Hasmonea grała dobrze** i nie powinna się klęską peszyć. — Trudno, **nie każde** zawody można **wygrać** — a **Czarni ne zwycięstwo za służyli.** Szczególnie wyróżnili się ze zwycięsców: Drapała, Kmiecinski i Kopeć IV, z Hasmonei: Birnbach i Parnes.

Sędziował bezstronnie **p. Decowski.**

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

ZAWODY BOKSERSKIE.

Zawody bokserskie urządzone przez Sekcję bokserską Hasmonei i I. ŁKSWD (trudno zrozumieć te hieroglify) były nader **komiczną imitacją boksu.** Zawodnicy byli tacy jak ring — a ring był do niczego. Przy najmniejszym ciosie podał „bokser“ i walił się ringę. **„Bokserzy“ walili się poprostu,** albo chowali się wzajemnie i równocześnie przed sobą. Nie zamierzając zniechęcać adeptów pięknego sportu bokserskiego, musimy stanowczo sprzeciwić się urządzaniu widowisk tego rodzaju, bo te zniechęcą widzów do reszty.

Wyniki zawodów: **Żuchowski** K. B., **Tur** (Hasmonea) wygrywa Żuchowski na punkty po 4 rundach.

Panciów K. B. — Kornblitt (H.) Kornblitt poddaje się po jednej rundzie.

Leszczuk (kl. B) — Gross (H.). Gross został słusznie za brutalną walkę i nieprawidłowe, a ordynarne faule, zdyskwalifikowany w 4 rundzie.

PIŁKA RĘCZNA.

Czarni—Hasmonea 8:0. Młoda drużyna Czarnych odnosi bardzo ładne zwycięstwo.

PIŁKA NOŻNA W KRAJU.

Lwów: Jutrzenka—Vis 1:1.
Biali—Lwowianka 1:0.
Metal—AZS. 4:2.
6 p. lotn.—40 pp. 3:1.
Lechja IV—Pogoń IV 4:2.

Kraków: Cracovia — Jutrzenka 0:1 (2:0), Wisła—Wawel 2:1, Podgórze—Korona 6:3, Olsza—Garbarnia 4:2.

Katowice: Pogoń—Amatorski KS 2:1, IFC Katowice—Iskra 4:1, Ruch —Naprzód 5:4.

Łódź: ŁKS—Turyści 4:0, ŁTSG —Widzew 4:3, Turyści—Widzew 2:1, ŁKS—Warszawianka 3:3.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ.

Budapeszt: Arsenal—MTK 2:2, Vasas—Nemreti 4:1, Vivo—Ujpesti 2:1, Vasas—III Kerülöt 5:5, Uniwersytet—FTC 4:3.

Praga: Sparta—DPC 4:3, Arsenal —Slavia 5:1, DFC—Slavoj Žižkov 2:0.

Wiedeń: Rapid—Simmering 2:1, Slovan—Sportclub 2:0, Amatorzy—Vienna 4:3, Admira—WAC 4:2, Rapid—Rudolfshügel 3:1, Simmering—PAC 2:0.

MIEJSKI TEATR WIELKI
Początek przedstawień o godz. 7·30
Wtorek 18 maja 1926.
Gościnny występ
Kazimierza Junoszy-Stępowskiego

Żywa maska
(„Henryk IV“)
Tragedja w 3-ch aktach Ludwika Pirandello. — Przekład Leona Chrzanowskiego.

OSOBY:

..Henryk IV	Junosza-Stępowski
Hr. Matylda Spina	Leonja Barwińska
Rita, jej córka	Zofja Barwińska
Młody markiz K. Noli	Peliński
Baron Tytus Belcredi	Kwiatkowski
Dr. Djonizy Genoni	Czaki
Arjald (Franco) } 4 tajni radni	Relski
Landolf (Lolo)	Milski
Ordulf (Momo)	Czaszka
Bertold (Fino)	Rzęcki
Stary służący Jan	Neuman
Dwóch pachołków w kostjumach	* * *

Reżyser: Artur Kwiatkowski.

—oo—



Tort pomarańczowy.

Upieczony według następującego przepisu Oetkera. Smak i wygląd znakomity, przyrządzenie arcyłatwe. — Sposób: Ciasto: 3 żółtka utrzeć na pianę z cukrem, z 4-ma łyżkami stołowemi wody, z sokiem i utartą skórką jednej cytryny. W odstępach dodawać mąkę zmieszaną poprzednio z proszkiem „Backin“ i „Gustyną“. To wszystko rozprowadzić na jednolitą gładką masę i zaciągnąć wkońcu tego ubitą pianką z białek. Tem ciastem wyłożyć wytłuszczoną poprzednio formę i wsunąć do miernie gorącego pieca (rury). Skoro tort ostygnie, przekroić go na 3 krążki, zwilżyć każdy krążek sokiem pomarańczowym, 2 krążki nałożyć kremem pomarańczowym, zaś górny krążek pociągnąć glazurą pomarańczową i ozdobić kawałeczkami pomarańczy. — Krem: z jednej paczki cytrynowego proszku budyniowego Dra. Oetkera, pół litra mleka i 50 gr. cukru przyrządzić tęgi budyń i zaciągnąć go sokiem jednej pomarańczy oraz pianką z białek. — Glazura: 150 gr. pudru cukrowego, łyżkę stołową soku pomarańczowego i łyżkę stołową wody zmieszać razem na glazurę.

Przyprawy:

Ciasto: 100 gr. mąki pszennej, 100 gr. Dra. Oetkera „Gustyny“, 200 gr. cukru, 3 jaja, 4 łyżki stołowe wody, pół paczki Dra. Oetkera proszku budyniowego „Backin“, otarta skórka cytryny i łyżka stoł. soku cytryn., sok jednej pomarańczy do zwilżenia spodków.

Krem: paczka Dra. Oetkera cytrynowego proszku budyniowego, pół litra mleka, 50 gr. cukru, sok jednej pomarańczy, 1 białko.
Glazura: 150 gr. pudru cukrowego, łyżka stoł. soku pomarańczowego, łyżka stołowa wody.
Dla ozdoby 1 lub 2 pomarańcze.

Książek z wszystkiemi przepisami prosimy żądać w składach spożywczych, w razie wyczerpania dostarcza bezpłatnie: **Dr. A. Oetker, Oliwa.**

Zastępca: D. I. Wolfram, Lwów, ul. Stryjska 20. Tel. 21-37.

KOMITET BUDOWY DOMU PROFESORÓW U. J. K. we Lwowie

ogłasza

Przetarg na roboty stolarskie

na dzień **22 maja b. r. godz. 12-ta** w biurze budowy przy ul. Supińskiego 11.

Formularze ofertowe są do podjęcia w biurze **Kierownictwa budowy** Inż.-Arch. **M. NIKODEMOWICZ i M. STABLER**, Lwów, ul. Zimorowicza 19. Tel. 31-20 godz. 4-6 popoł. 1847

Komitet zastrzega sobie dowolny wybór ofert.



ŻARÓWKI najlepsze

i wszelkie materjały instalacyjne najkorzystniej

sprzedaje firma

Henryk Sonnenschein, Lwów

Sienkiewicza l. 8, róg Lindego. 1816

„Newego“ M. Brendel

Zakład dla czyszczenia brudnych ścian i sufitów malowanych i tapetowanych drogą suchą, Jagiellońska 18. Telefon 36-51.

PUCH i PIERZE najtaniej u f-my „LEDA“

Lwów, ul. Źródlana 3. Tel. 10-57

po następujących niskich cenach:



1 kg. pół-białego, skubanego pierza 5 zł. i 6 zł. 1 kg. białego pierza 8 zł. i 10 zł. 1 kg. dworskiego białego pierza z puchem 15 zł. i 18 zł. 1 kg. puchu szarego 10 zł. 15 i 18 zł. 1. kg puchu białego pierwszorzędnego 20 zł. i 25 zł. 1667

Zamówienia pocztowe załatwia się natychmiast.

ZAKŁADY GRAFICZNE

A. HEGEDÜS

Sp. z ogr. odpow.

LWÓW, ul. Św. MICHAŁA 4.

(boczna Kościuszki).

wykonują pierwszorzędnie: AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, NUTY, DYPLOMY, nadto WYROBY LITOGRAFICZNE **TŁOCZONE**, oraz wszelkie roboty w zakres ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI WCHODZĄCE.

TELEFON: 19-14.

Na

„Resztki towarów tekstylnych“

(Klot, podszewki do rękawów, Silk, popelina)

poszukuje

Angielski Koncern Fabryczny

stałych odbiorców za gotówkę ze Składu Tranzytowego we Wiedniu. Zgłoszenia poważnych reflektantów do „Generalrepresentant **Weisskopf** & Schwarz **Wien I. Marc-Aurelstrasse 7.** 1853

ROWERY, GRAMOFONY I MASZYNY DO SZYCIA

przyjmuje do naprawy po cenach niskich

JAKÓB ROSENMANN, LWOW AKADEMICKA 26.

Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotnie.

Telefon 19-61. 1445

POKOJE z całem utrzymaniem na sezon letni — blisko lecznicy Dra Tarnawskiego

od zaraz. Kosów pod Kołomyją. Nigrin.

JOHANNISBAD (Czechosłowacja).

Gastein w Górach Wysokich podalpejskich.

Od dawna znane kąpiele naturalne w wspaniałej lesistej, górzystej okolicy, klimat podalpejski 29·6 stopniowe ciepłe termy o silnej zawartości radjowej. Nadzwyczajne skutki lecznicze przy chorobach systemu nerwowego, nerwowych, neurestenji, paraliżu, tabes, gichtu, reumatyzmu, Basedowa, chorobach kobiecych, skórnych i chorobach kości. Wielka ogrzana hala promenadowa. Codziennie 2-3 razy koncert.

Sezon od 15 maja — 15 września. 1505

Prospekta przesyła bezpłatnie

Kurkommission Johannisbad (Czechosłowacja).

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

PARCELE słoneczne obok tramwaju; oddalone od realności ul. Zofii 9. kilkanaście kroków do sprzedania. Zgłoszenia Stanisław Abl Lwów Legjonów 11. 1764

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie za różne ceny pierwszorzędnych fabryk, używane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupuje, zamienia za gotówkę. Hanak Pańska 21. 1778

KUPIĘ solidną willę od 20 pokoji w miejscu kąpielowem. wkład około 3000 dolarów. Szczegółowe ogerty: Winogroński restante Lwów.

Posady i prace.

PIERWSZORZĘDNA siła krawiecka poszukuje pracy po domach lub u siebie. Zgłoszenia do administracji pod „Polak“. 1866

TAPICER-dekorator z Warszawy, posiadający chlubne świadectwa robi tanio i dobrze otomany, materace, różne garnitury mebli. Może wyjechac na prowincję. Adres: Lwów, ul. Krzywa 6 oficyny. T. Głębocki, Nr. tel. 26-62. 1823

EMERYTOWANY urzędnik państwowy poszukuje zajęcia. Wynagrodzenie wedle umowy. Adres: Administracja Kurjera Lwowskiego dla „Emeryta 555“. 1834-a

WYJECHAŁABYM na letnisko jako towarzyszka z osobą starszą lub chorą. Łaskawe listy do admin. dla „Cierpliwej“.

STENOTYPISTKA znająca języki: niemiecki, rosyjski, francuski, angielski poszukuje posady. Może udzielać lekcji języków i stenografji. Lwów ul Krzywa 6. oficyny. G. Głębocka Nr. tel. 26-62. 1824

NAUCZYCIELKA poszukuje posady na wyjazd w zakresie Szkoły Powszechnej lub Niższego Gimnazjum wraz z językami obcymi. Posiada muzykę (fortepian). Do Administracji: okazicelce asygnaty pięciozłotowej Nr. 7,999.251. 1851

INTELIGENTNA, pełna życia młoda panna wyjedzie jako towarzyszka, lektorka sekretarka, do dzieci lub tp. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwowskiego“ pod „Kulturalna“. 1766-29

INTELIGENTNA UCZCIWA OSOBA z poleceniami zajmie się szyciem, naprawianiem, cerowaniem i lżejszą robotą w gospodarstwie za wieszkanie wikt lub skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia pod „Praca“ do Administracji Kurj. Lw. 1848

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“. 1334-5

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 1351

Różne.

BIEDNA WDOWA po współpracowniku miejskim, bez zaopatrzenia, ciężko chora, uprasza o łask. datki pod M W. do Adm, K. L. 1836 b

SZLACHCIANKA wdowa bez rodziny i żadnej emerytury z podupadłą na zdrowiu córką z powodu wypadków wojennych bardzo zubożałą uprasza P. T. o pomoc materjalną na kurację chorej córki Datki przyjmuje Adm. Kurj. Lw. pod „Szlachcianka“. 1849

Z PISMA i fotografji traf. nie określam charakter. przeszłość i przyszłość od 10-7, Długosza 21, l. p., 7, (boczna św. Mikołaja).

Przeznaczenie.

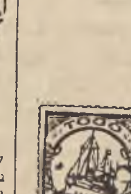


Swiatowej sławy psycho-grafolog SZYLLER SZKOLNIK opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyła się po otrzymaniu 3 złotych (można znaczkami pocztowymi). Osobiście przyjmuje od 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog. SZYLLER-SZKOLNIK, Piękna 25-9 1832

Matrymonialne.

WDOWIEC, bezdzietny lat 35, szuka towarzyszki życia. Zgłoszenia pod „Majętny“ do administracji „Kurjera Lw“. 1728

Zbieracze znaczków pocztowych!



565 sztuk różnego rodzaju **znaczków pocztowych,** między którymi **dużo znaczków rzadkich** jak np. **11 albańskich** (prowizorja) **9 wspaniałych perskich** z czasów koronacji, **6 z Krety** (całość) **25 rzadkich Ameryki środkowej** etc. tylko **za zł. 7·50** Wielki cennik ilustrowany wysyła na żądanie gratis i franco **Bela Sekula** Sonnenhof Lucerne (Szwajcarja). 1402

Popierajcie cele TSL.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel.29-19, pod zarz. Z Kiełbusiewicza.